

WTOREK
16|09|2025|

DZIENNIK 24 ELBLĄSKI

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI



NASZE ATRAKCJE WALCZĄ W PRESTIŻOWYCH KONKURSACH



SPORT



Momenty to za mało,
by wygrać \12



Warmia w rzutach
karnych ukarana \13

ISSN 0137-9127



3 8



9177013719121251



Uwijają się przy przebudowie
wylotówki \5



Zaczynała na polnych
drogach \6



Edukacja, kobieto! \7



Słuchać trzeba umieć \9

PROMOCJA



ZOSTAŃ
NASZYM
PATRONEM!



DZIENNIK 24
ELBLĄSKI
PATRONITE

TWOJE
WSPARCIE!
MA ZNACZENIE!

ROSJANIE STRASZĄ WOJNĄ I BLOKADĄ KRÓLEWCA

„Komsomolska Prawda” to ulubiona gazeta Putina, która z kolei lubuje się w straszeniu Rosjan NATO. Według niej pakt północnoatlantycki raz chce zaatakować Rosję, innym razem „tylko” zablokować obwód królewiecki.

Niedawno na stronie internetowej „KP” pojawił się tekst „Европа готовится блокировать Калининград. Военкор озвучил жуткий прогноз” („Europa przygotowuje się do blokady Kaliningradu. Korespondent wojskowy przedstawił fatalną prognozę”), której autorem jest Aleksander Koc, korespondent wojenny tego pisma i portalu.

Otóż zdaniem „Komsomolskiej Prawdy” „w tej chwili kraje europejskie przygotowują się do blokady Kaliningradu”. Co więcej, wszystko odbywa się pod auspicjami ćwiczeń wojskowych Great Eagle 2025. Apoinformował o tym na swoim prywatnym kanale w Telegramie wspomniany Koc.

Informuje on, że kraje NATO w ramach testują masowy przerzut wojsk na Litwę. „Po co tam się nad tym pracuje? Pisałem już, że Europa przygotowuje się do

wielkiej wojny do 2030 roku i wzmocnia swoje wschodnie granice na wypadek niespodziewanej inwazji rosyjskiej” – podkreśla Koc. I straszy: „Wcale tego nie potrzebujemy, ale z pewnością będą próbowali nas sprowokować. Bo koła zamachowego militarystyki Europy, które zostało uruchomione, nie da się już zatrzymać. A wszystkie towarzyszące temu problemy gospodarcze i społeczne można zniwelować jedynie poprzez poważny konflikt”.

Jaką prowokację ma na myśli? „Mogą nas sprowokować na przykład, blokując Kaliningrad. Anajbliższa droga do niego (65 kilometrów) wiedzie przez Litwę” – wyjaśnia Koc. I przy okazji wyjaśnia też, że „wystarczy spojrzeć na mapę, bo to tam ćwiczona jest blokada obwodu kaliningradzkiego” a by te plany nie przyciągały uwagi, to „rozpętały tę histerię z dronami”. Chodzi mu oczywiście o niedawne

wtargnięcie rosyjskich dronów na terytorium RP.

Aleksander Koc w swoim innym tekście zasugerował, że NATO może zaatakować Rosję w 2030 roku, ale padają też inne daty.

„22 czerwca rosyjski portal Komsomolska Prawda – »ulubiona gazeta Władimira Putina«, jak twierdzą dziennikarze „Agentstwa” – opublikował artykuł, w którym prognozowano, że UE może zaatakować Rosję już w 2027 roku. Gazeta przedstawia trzy scenariusze wojny, co budzi obawy, że rosyjskie media mogą przygotowywać rosyjską opinię publiczną do bezpośredniej konfrontacji militarnej z NATO. Chodzi tutaj oczywiście o rosyjskie drony, które wleciały niedawno na terytorium Polski” – czytamy w tekście „»Putin's favorite newspaper« warns that Europe could attack Russia by 2027” zamieszczonym w rosyjskim niezależnym portalu Meduza.

W tym tekście Andriej Kłincewicz, były kremlowski urzędnik, który teraz kieruje Centrum Badań nad Konfliktami Wojskowymi i Politycznymi, mówi, że NATO będzie próbowało sprowokować Rosję do bezpośredniej konfrontacji przed 2030 rokiem. Jego zdaniem „najbardziej oczywistym” przyszłym punktem zapalnym jest właśnie obwód królewiecki.

Jeden ze scenariuszy ataku na Rosję to według „ulubionej gazety Putina” „Kaliningrad. W tym scenariuszu UE blokuje Kaliningrad drogą powietrzną i morską, następnie ignoruje protesty Rosji i jej ultimatum o ustąpieniu. »Nasze siły musiałyby przedrzeć się przez Korytarz Suwalski, aby dotrzeć do własnych wojsk« – wyjaśnił Kłincewicz” – czytamy w tekście Meduzy.

Straszenie blokadą obwodu królewieckiego widać weszło już rosyjskim propagandystom w krew.

OPRAC. IH

„FRANZ KAFKA” POLSKIM KANDYDATEM DO OSCARA

Franz Kafka” w reżyserii Agnieszki Holland został polskim kandydatem do Oscara w kategorii najlepszy pełnometrażowy film międzynarodowy. Decyzję Komisji Oscarowej ogłoszono wczoraj w Warszawie.

— Kafka jest dla mnie bardzo ważny i do Kafki mam stosunek bardzo osobisty. Kiedyś powiedziała, że czuję, jakby był moim młodszym bratem, którym powinnam się zaopiekować — powiedziała Agnieszka Holland.

Jak zapewniają twórcy produkcji, „Franz Kafka” jest nie tylko portretem literackiej ikony XX wieku, która inspiruje artystów i fascynuje kolejne pokolenia, ale także opowieścią o wrażliwcu, którego lęki i dylematy moc-

no rezonują z dzisiejszym młodym pokoleniem.

W roli Kafki występuje niemiecki aktor Idan Weiss. Scenariusz nowego projektu Agnieszki Holland napisał Marek Epstein, który współpracował już z nią m.in. przy również opartym na motywach prawdziwej historii „Szarlatanie”. W pozostałych rolach występują: Carol Schuler, Gesa Shermuly, Sebastian Schwarz, Peter Kurth, Sandra Korzeniak, Katharina Stark oraz Jenovefa Bokova.

98. ceremonia wręczenia nagród Amerykańskiej Akademii Wiedzy i Sztuki Filmowej odbędzie się w nocy z 15 na 16 marca 2026 r.

24 października „Franz Kafka” trafi do kin w całym kraju.

PAP

BĘDZIE PODRĘCZNIK POŚWIĘCONY REAGOWANIU W KRYZYSOWYCH SYTUACJACH

Wczynie wczorajszej konferencji podsumowującej skalę wsparcia udzielonego dotkniętym ubiegłoroczną powodzią ministra edukacji Barbara Nowacka została zapytana o to, kiedy i w jakiej formie powstanie podręcznik dla dzieci i młodzieży poświęcony reagowaniu w kryzysowych sytuacjach.

— Prace nad takim podręcznikiem ruszają w porozumieniu z MSWiA. Mam nadzieję, że w niedługim czasie te materiały będą gotowe — powiedziała Barbara Nowacka.

Zapowiedziała przy tym, że zmianom ulegnie przedmiot edukacji dla bezpieczeństwa

nauczany w VIII klasie szkoły podstawowej i w I klasie liceum ogólnokształcącego, technikum i szkoły branżowej I stopnia.

— Uważam, że powinniśmy bardziej wrócić do tego, co było w przysposobieniu obronnym. (...) Wiele rzeczy już się wydarzyło, chociażby pierwsza pomoc w klasach I-III. Natomiast działania dotyczące bezpieczeństwa w kryzysowych sytuacjach i obrony cywilnej mamy świeżo omówione z ministrem spraw wewnętrznych i administracji Marcinem Kierwińskim i będziemy informować w momencie, kiedy ten podręcznik dla dzieci będzie gotowy do dystrybu-

cji — zapewniła Nowacka. Jak zaznaczyła, zanim zostaną przygotowane materiały dla dzieci, „w pierwszej kolejności trzeba wesprzeć nauczycieli, żeby umieli się komunikować z młodzieżą w kryzysowych sytuacjach”.

Minister Kierwiński zapowiedział, że uproszczoną wersję dla dzieci będzie miał zaprezentowany oficjalnie pod koniec sierpnia „Podręcznik bezpieczeństwa”.

W VIII klasie szkoły podstawowej i w I klasie liceum ogólnokształcącego, technikum i szkoły branżowej I stopnia na lekcjach edukacji dla bezpieczeństwa uczniowie poznają zasady postępowania w sytuacjach

stwarzających zagrożenie dla zdrowia i życia. Program przedmiotu obejmuje treści z zakresu bezpieczeństwa państwa, organizacji działań ratowniczych, pierwszej pomocy i edukacji obronnej.

Od roku szkolnego 2024/2025 nauka udzielania pierwszej pomocy jest obowiązkowo realizowana przez nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej na zajęciach edukacji przyrodniczej oraz przez wychowawców klas na części zajęć z wychowawcą w klasach IV-VII szkoły podstawowej, klasach II-IV liceum ogólnokształcącego, II-V technikum oraz II-III branżowej szkoły I stopnia.

PAP

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość
o śmierci Pułkownika w stanie spoczynku

Marcina Kusa

społecznika, wieloletniego Prezesa Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, uhonorowanego wieloma odznaczeniami państwowymi i kombatanckimi, w tym m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Armii Krajowej oraz odznaką „Akcja Burza”.

Rodzinie i Bliskim

składam szczere wyrazy współczucia.

Wojewoda Warmińsko-Mazurski
Radosław Król

1046250pb1-a-M

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY
REDAKTORA
NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Andrzej Mielnicki,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Michał Podolak
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539



DŹWIĘK ZMODERNIZOWANYCH SYREN NIEPOKOI MIESZKAŃCÓW

MSWiA wdraża nowy system ostrzegania i alarmowania.
Bardzo donośne syreny powodują jednak niepokój wśród mieszkańców.

W ramach programu MSWiA „Odporność na kryzys — optymalizacja służb państwowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo” Państwowa Straż Pożarna wdraża nowoczesny system ostrzegania i alarmowania, który obejmie aż 4060 lokalizacji w całej Polsce. Na ten cel przeznaczono 175 milionów złotych ze środków Krajowego Planu Odbudowy. Wybór oparto na analizie zasięgu syren oraz liczby mieszkańców, którzy mogą być skutecznie powiadamiani wraz z zagrożeniami.

ANALOGOWE NA CYFROWE

Jednym z kluczowych elementów modernizacji jest wymiana analogowych syren alarmowych na nowoczesne, cyfrowe urządzenia. Dotychczas alarmy uruchamiane były głównie drogą radiową.

Nowe syreny docelowo pojawiają się w województwach mazowieckim, małopolskim, podkarpackim, wielkopolskim, lubelskim, łódzkim, warmińsko-mazurskim oraz lubuskim. „Modernizacja systemu ostrzegania i alarmowania to jeden z najważniejszych projektów zwiększających bezpieczeństwo publiczne w Polsce. Dzięki nowoczesnym tech-



Fot. OSP Bartąg

Jedną z takich nowych syren zamontowano w remizie OSP w Bartągu

nologiom i zintegrowanemu systemowi komunikacji mieszkańcy otrzymają szybkie i precyzyjne ostrzeżenia o zagrożeniach — podkreśla Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, które realizuje to przedsięwzięcie.

Jedną z takich nowych syren zamontowano w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Bartągu. I od razu pojawiły się problemy. — Po każdym włączeniu syreny związany ze zdarzeniem mamy dziesiątki telefonów od zaniepokojonych mieszkańców. Dzwonią nawet z Nagórek i Tęczowego Lasu. Na tym pierwszym osiedlu, jak zawiąła syrena, to lokatorzy bloków powychodzili na balkony. Nie wiedzą, co się dzieje. Jej sygnał jest bardzo donośny. Wszyscy są zaniepokojeni i dopytują się, czy to już wojna — mówi Edward Szarnowski, naczelnik

Ochotniczej Straży Pożarnej w Bartągu. — Mieszkańcy dzwonią też pod numer alarmowy 112 i do Regionalnego Centrum Bezpieczeństwa. Coś trzeba z tym zrobić.

Naczelnik Szarnowski podkreśla, że dźwięki syren to podstawa systemu alarmowego. — Jednak należy oddzielić sygnały dotyczące pracy strażaków od tych związanych z obroną cywilną. System, który wywołuje za każdym razem panikę, to jest niezdrowy system — stwierdza strażak z Bartąga.

Dodaje, że w tej sprawie rozmawiał m.in. z przedstawicielami Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej, gdzie zamierza skierować pismo opisujące problem.

A jego istnienie potwierdzają mieszkańcy. — Ten dominujący dźwięk syreny postawił na nogi pół osiedla.

Był głośniejszy jak nigdy dotąd — twierdzi jeden z mieszkańców Nagórek. — Co, nie ukrywam, zwłaszcza w świetle ostatnich wydarzeń z dronami wywołało olbrzymi niepokój.

— Moje dzieci bardzo się przestraszyły, zresztą ja też. Niestety, teraz takie alarmy są bardzo niepokojące — dodaje mieszkaniowiec osiedla Zaczysze.

Z podobnym problem spotykają się także strażacy z OSP w Barczewie. — Też mamy sygnały od mieszkańców, którzy dzwonią i pytają, co się dzieje — usłyszeliśmy w OSP Barczewo.

W ZACHODNIOPOMORSKIM TEŻ PYTAJĄ

Nowy dźwięk syreny to bólaczka nie tylko Warmii i Mazur, ale także m.in. województwa zachodniopomorskiego. „W związku z licznymi zapytaniem informujemy, że dźwięk wydawany przez nowe, cyfrowe syreny może różnić się od dotychczasowego. Jest to efekt zastosowania nowoczesnej technologii oraz dostosowania brzmienia do wyższych standardów skuteczności i słyszalności” — informują strażacy z OSP Dębno.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

SŁUŻBA KONTRAKTOWA W WMOSG

Warmińsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej rozpoczyna nabór do służby kontraktowej. Wziąć w nim udział będą mogli byli funkcjonariusze, a także osoby niezwiązane z SG. Nowi strażnicy będą pracować w placówkach WMOSG oraz w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Kętrzynie.

Służba jest formą zatrudnienia w Straży Granicznej na podstawie kontraktu na okres od 3 do 5 lat. Kandydaci (byli funkcjonariusze SG), którzy odeszli z formacji przed upływem roku, muszą złożyć podanie o przyjęcie do służby, wypełnić kwestionariusz osobowy, a także dostarczyć dokumenty stwierdzające wykształcenie i kwalifikacje zawodowe. Kolejnymi etapami rekrutacji będą rozmowa kwalifikacyjna oraz komisja lekarska. Byli funkcjonariusze będą pobierać emeryturę i dodatkowo w trakcie służby kontraktowej otrzyma około 5400 złotych na rękę. Do uposażenia będzie doliczany dodatek za posiadany stopień służbowy. Za służbę na granicy polsko-rosyjskiej otrzyma również dodatek graniczny.



Ustawodawca wyodrębnił cztery grupy kandydatów, którzy mogą ubiegać się o służbę kontraktową w Straży Granicznej:

- posiadający co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe;
- byli funkcjonariusze SG, którzy przed upływem roku od dnia zwolnienia ze służby w Straży Granicznej złożyli podanie o przyjęcie do służby kontraktowej;
- byli funkcjonariusze SG, którzy po upływie roku, lecz nie później niż po upływie pięciu lat od dnia zwolnienia ze służby w Straży Granicznej złożyli podanie o przyjęcie do służby;
- nieposiadający wykształcenia średniego lub średniego branżowego, jeżeli podczas postępowania kwalifikacyjnego zostanie stwierdzone, że posiadają oni specjalistyczne kwalifikacje, uprawnienia, doświadczenie zawodowe lub umiejętności pożądane ze względu na potrzeby kadrowe Straży Granicznej.

RED.

OGŁOSZENIA

przetarg

Wójt Gminy Purda

ogłasza **II przetargi ustne nieograniczone** na sprzedaż nieruchomości wchodzących w skład zasobu gminnego:

1. działka nr ewid. 207/24, obręb Marcinkowo, gmina Purda, o powierzchni 0,1944 ha, KW OL10/00131287/5, cena wywoławcza netto 99 000,00 zł + VAT 23%.

Przetarg odbędzie się **31 października 2025 roku o godz. 10⁰⁰** w pokoju nr 11 na I piętrze budynku nr 12A, 11-030 Purda, wadium w wysokości 9 000,00 zł należy wpłacić do dnia 27 października 2025 r.

2. działka nr ewid. 203/6, obręb Zgniłoch, gmina Purda, o powierzchni 0,2600 ha, KW OL10/00120982/7, cena wywoławcza netto 101 000,00 zł + VAT 23%.

Przetarg odbędzie się **31 października 2025 roku o godz. 12⁰⁰** w pokoju nr 11 na I piętrze budynku nr 12A, 11-030 Purda, wadium w wysokości 10 000,00 zł należy wpłacić do dnia 27 października 2025 r.

Warunki wzięcia udziału w przetargach zostały szczegółowo opisane w ogłoszeniach dostępnych na stronie internetowej www.bip.purda.pl. Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, pokój nr 10 w budynku nr 71B, w Purdzie, lub pod nr. tel. 89 544 42 71.

OBWIESZCZENIE STAROSTY POWIATU OLSZTYŃSKIEGO O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. — Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572 z późn. zm.) i art. 11 d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 16 lipca 2025 r. do Starostwa Powiatowego w Olsztynie wpłynął wniosek Zarządu Powiatu w Olsztynie o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej: „Rozbudowa drogi powiatowej nr 1454N Węgoj — Łabuchy” dz. nr 32, 237, 230, 236, 228, 231, 63/67, 191/1, 191/4, 191/3, 201, 208, 188/1, 188/6, 192, 193/1, 198/1, 202, 200, obręb Czerwonka, gmina Biskupiec, dz. nr 172, 165, 163, 171, 173/2, 178, 179/2, 179/1, 180/1, 159, 145, 183/4, 144, 164, 183/1, 183/3, 184, 183/2, 125/2, 123/1, 185, 123/2, 186/1, 178/2, 122/3, 71, 191, 70, 69, 3177/6, 192, 66/2, 66/1, obręb Łabuchy, gmina Biskupiec, dz. nr 227/4, 236/11, 235, 227/2, 236/12, 236/2, 236/13, 236/9, 228/2, 377, 378, 232, 236/21, 236/22, 239/2, 234, 239/1, 233/2, 233/3, 217/8, 206, 214, 253, 258/1, 212, 211, 210/1, 210/2, 259, 262/4, 209, 263, 205, 204, 267, 269/4, 268, 202, 201, 200/2, 274/2, 200/1, 276, 199/1, 199/2, 281, 282, 284, 197, obręb Węgoj, gmina Biskupiec z przywołaniem art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych j.w. W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty obwieszczenia strony mogą się zapoznać z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00 po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.

BURMISTRZ MIASTA I GMINY MŁYNARY

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Młynarach został wywieszony na okres od dnia 11.09.2025 r. do dnia 02.10.2025 r. wykaz nieruchomości komunalnych, położonych w mieście Młynary, przeznaczonych do sprzedaży. Niniejszą informację podaje się do publicznej wiadomości poprzez jej ogłoszenie w prasie lokalnej — „Dziennik Elbląski” oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu: www.bip.mlynary.pl, www.mlynary.pl.

**Burmistrz Miasta i Gminy Młynary
(-) Renata Wioletta Bednarczyk**

15625see1-a-M

WÓJT GMINY PURDA

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Purda oraz w budynku nr 71B w Purdzie w terminie od dnia 16 września 2025 roku do dnia 7 października 2025 roku został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie. Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, pokój nr 10 w budynku nr 71B w Purdzie lub pod nr. tel. 89 544 42 71.

NASZE ATRAKCJE WALCZĄ W PRESTIŻOWYCH KONKURSACH

Województwo warmińsko-mazurskie od lat przyciąga turystów niepowtarzalnym krajobrazem, zabytkami i historią, którą można odkrywać na wiele sposobów.

W tym roku nasze atrakcje znalazły się w prestiżowych konkursach. Każdy może w nich oddać swój głos i wspólnie zdecydować o tym, które miejsca zostaną wyróżnione. To nie tylko okazja do pokazania światu piękna regionu, ale też do samodzielnego doświadczenia niezwyklej podróży śladami historii, nauki i kultury.

SZLAK KOPERNIKOWSKI

Szlak Kopernikowski został nominowany w konkursie na najlepszy produkt turystyczny 2025 roku, organizowanym przez Polską Organizację Turystyczną. Każdy z nas może wziąć udział w głosowaniu i przyczynić się do zdobycia przez szlak Certyfikatu Internautów 2025. Głosowanie trwa od 8 do 17 września 2025 roku, do godziny 13, a zwycięzca zostanie ogłoszony podczas ceremonii wręczenia certyfikatów POT.

Szlak to prawdziwa gratka dla miłośników astronomii i historii. Ta 590-kilometrowa trasa prowadzi przez miejsca, które związane są z życiem i działalnością Mikołaja Kopernika w województwach warmińsko-mazurskim, pomorskim i kujawsko-pomorskim. Każdy krok na szlaku to spotkanie z autentycznym dziedzictwem jednego z najwybitniejszych Polaków.

Zwiedzając Szlak Kopernikowski, można odkrywać zabytkowe budowle, w których mieszkał i pracował astronom, poznawać muzealne ekspozycje, a w planetariach obserwować nocne niebo tak, jak mogło je widzieć serce naukowca sprzed wieków. Szczególnie



Fot. UMIG Frombork

Kopernikowski mural we Fromborku



Fot. Kurza Góra Ski&BikePark

Na Kurzej Górze

miejsce zajmuje ręcznie wykonana przez Kopernika tablica astronomiczna znajdująca się na zamku w Olsztynie, a nowoczesne murale wzdłuż trasy nadają szlakowi współczesny, dynamiczny charakter. Głosować można na stronie www.polska.travel.

Ale to nie koniec konkursowych emocji. W ramach plebiscytu Cuda Polski 2025 zorganizowanego przez „National Geographic” można codziennie oddawać głos na trzy atrakcje z województwa warmińsko-mazurskiego. Są nimi Szlak Świętej Warmii oraz Frombork i Kurza Góra w Kurzętniku.

SZLAK ŚWIĘTEJ WARMII

Szlak Świętej Warmii prowadzi przez 32 miejsca pełne historii i duchowej głębi. To podróż po świątyniach, sanktuariach i urokliwych miejscowościach związanych z Mikołajem Kopernikiem, Stanisławem Hozjuszem czy Ignacym Krasickim. Wśród obowiązkowych na trasie punktów znajdują się m.in. Gietrzwałd, Lidzbark Warmiński i Święta Lipka. Szlak pozwala nie tylko poznać bogactwo religijnej tradycji Warmii, ale też odkryć spokojne boczne drogi, przydrożne kapliczki i wsie należące do sieci Cittaslow. To praw-

dziwa podróż kulturowa i duchowa, podczas której krajobraz i historia spletają się, oferując niezapomniane wrażenia.

FROMBORK

Frombork, miasto, w którym Kopernik spędził trzy dekady życia i gdzie został pochowany, to kolejny punkt na mapie Cudów Polski. W mieście czeka katedra, planetarium, muzeum medycyny oraz widokowe wieże, z których rozciąga się panorama Zalewu Wiślanego. Frombork to miejsce, gdzie historia spotyka naukę, a każde zwiedzanie staje się niezwykle lekcją i przygodą.

KURZA GÓRA

Kurza Góra to największa stacja narciarska w północnej Polsce i całoroczny ośrodek rozrywki w Kurzętniku. Zimą oferuje trasy narciarskie, lodowisko i największą w Europie fabrykę śniegu. Latem przyciąga widokową wieżę, tubingiem i profesjonalnym bike parkiem.

Głosowanie na Cuda Polski 2025 odbywa się codziennie, dlatego każdy, kto choć raz odwiedził te miejsca lub marzy o podróży po Warmii i Mazurach, może w prosty sposób pokazać, jak bardzo ceni region. To szansa na to, aby nasze województwo zabłyśło w ogólnopolskim konkursie i przypomnielo światu, że atrakcje Warmii i Mazur to nie tylko piękne krajobrazy, ale też historia, kultura i niezwykle doświadczenia.

Głosować można tutaj:

<https://cudapolski.national-geographic.pl/>

ŹRÓDŁO: OLSZTYN.EU

PTASI REKORD LEŚNIKÓW

W Ośrodku Hodowli Cietrzewia w nadleśnictwie Spychowo jeszcze nigdy nie odchowano takiej liczby ptaków.



W tym roku w ramach projektu ochrony cietrzewia po wielu miesiącach pracy odchowano rekordową liczbę cietrzewi. — Aż 193 młode ptaki, w pełni zdrowe z sukcesem wprowadzono do środowiska naturalnego. Poprzedni rekordowy przychówek miał miejsce w 2022 roku, kiedy to wypuszczono 141 młodych cietrzewi. Nasz ośrodek powstał w 2018 roku i przez ostatnie sześć lat hodowli corocznie odchowywaliśmy średnio około 130 ptaków, a sumaryczny wynik z tego okresu to niespełna 800 młodych cietrzewi oddanych naturze — podkreśla Adam Pietrzak, rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych.

Krajowa populacja cietrzewia szacowana jest na około 400 osobników. — Do tegorocznego sukcesu przyczyniły się również same kury cietrzewi, które instynktownie i troskliwie dbały o swoje potomstwo, pochodzące od dziko żyjących kogutów, odłowionych z natury na czas rozrodu. Już na etapie składania i wysiadki jaja starannie okrywały je trawą i mchem, co

skutecznie chroniło przed majowymi przymrozkami. Ponadto ciecioriki zakładały gniazda w bezpiecznych, podwyższonych miejscach, co zabezpieczało legi przez ulewami deszczami i podtopieniami — zaznacza Adam Pietrzak.

Młode cietrzewie trafiły już do wybranych nadleśnictw w Polsce, aby odbudowywać lokalne populacje tego zagrożonego wyginieciem leśnego kura. Zgodnie z wieloletnią praktyką i doświadczeniem młode cietrzewie, zanim trafiły na wolność, przebywały kilka tygodni w docelowym miejscu wsiadki, w tzw. wolierach adaptacyjnych, aby zaaklimatyzować się do danego miejsca po podróży.

Nadleśnictwo Spychowo ratuje cietrzewia, realizując „Program czynnej ochrony populacji głązka i cietrzewia na gruntach będących w zarządzie PGL Lasy Państwowe”. Działania prowadzone są w ramach projektu „Razem dla natury – ochrona gatunków i siedlisk na terenach cennych przyrodniczo”.



UWIJAJĄ SIĘ PRZY PRZEBUDOWIE WYLOTÓWKI Z OLSZTYNA



Przebudowa drogi wylotowej z Olsztyna.
Początek września

Drogowcy weryfikują terminarz prac przy przebudowie drogi wylotowej z Olsztyna w kierunku Warszawy. Kierowcy będą zadowoleni.

Droga 527, będąca przedłużeniem alei Warszawskiej, będzie miała od granic miasta do węzła Olsztyn-Południe po dwa pasy ruchu w każdą stronę. Pod koniec listopada 2024 roku w Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie została podpisana umowa na jej rozbudowę na odcinku od ulicy Dybowskiego do węzła Olsztyn-Południe.

Dziś jest tu wąskie gardło, bo na wysokości stacji paliw przy alei Warszawskiej kończą się dwa pasy i droga staje się jednojezdniową, co powoduje korki, a także niesie ze sobą duże ryzyko wypadków. Dlatego Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego zdecydował o przeznaczeniu nieco ponad 95 milionów złotych z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027 właśnie na rozbudowę wy-

lotu z Olsztyna w kierunku Warszawy. Cała inwestycja ma kosztować 124,2 miliona złotych.

PRZEBUDOWA TRWA

Przebudowa rozpoczęła się w pierwszej połowie kwietnia 2025 roku. Prowadzone prace spowodowały poważne utrudnienia w ruchu. Skrzyżowanie ze zjazdem do Bartąga jest dostępne dla służb oraz komunikacji publicznej. Objazdy wyznaczono przez tzw. drogi wyższego rzędu (niegminne), a główny prowadzi przez obwodnicę Olsztyna (na wysokości Tomaszkowa) w kierunku Kudyp. Zgodnie z nim wjechać do Olsztyna i wyjechać z niego można ulicą Sielską.

Inwestycja została podzielona na dwa etapy. Jak zapowiadali drogowcy, po zakończeniu pierwszego w kwietniu 2026 roku udostępniony zostanie zjazd w kierunku Bartąga, a od października 2026 roku na całej długości przebudowywanego wylotu będzie przywrócony ruch na jednej jezdni, po jednym kierunku jazdy. Tak miało być do grudnia 2026 roku. Dziś drogowcy weryfikują swoje harmonogramy.

— Jesteśmy zadowoleni z tempa prowadzonych prac i ich jakości — mówi Władysław Łukaszuk, wi-

ce dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie. — Mamy wykonany już chodnik z trasą rowerową, za dwa tygodnie będziemy mieli gotowe dwa pasy jezdni wykonane w podbudowie bitumicznej. Chodzi o odcinek do planowanego ronda w miejscu dawnego skrzyżowania drogi wojewódzkiej i powiatowej w kierunku Bartąga.

DŁACZEGO W TĘ STRONĘ?

Terminarzowi prac przyglądają się bacznie mieszkańcy m.in. podolsztyńskiego Bartąga. Właśnie z przejazdu przez tę miejscowość korzystają kierowcy, chcąc dostać się do Olsztyna skręcający z S7 na węzle Tomaszkowo. To przełożyło się na zwiększenie ruchu. Wójt gminy Stawiguda, na terenie której leży Bartąg, przyznaje, że kładzenie pierwszych warstw asfaltu planowane było na wiosnę 2026 roku. — To pozwala nam przewidywać, że jeszcze w tym roku odblokujemy ruch w kierunku Olsztyna. Dlaczego w tę stronę? Bo to korzystniejsze rozwiązanie z perspektywy nie tylko indywidualnych użytkowników, ale przede wszystkim służb ratunkowych i zbiorowego transportu — podkreśla Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda.

Mieszkańcy już przed rozpoczęciem tej inwestycji obawiali się utrudnień. W tej sprawie przygotowali petycję. „Zdajemy sobie sprawę z tego, że inwestycja ta jest niezwykle ważna dla poprawy infrastruktury drogowej i bezpieczeństwa ruchu. Jednocześnie wyrażamy głębokie zaniepokojenie planem całkowitego zamknięcia odcinka drogi na czas przebudowy, co znacznie utrudni codzienne życie mieszkańców i funkcjonowanie naszej gminy (...). Zamknięcie drogi wpłynie na dostępność usług, utrudni komunikację z centrum miasta oraz zwiększy czas dojazdu do pracy, szkół i instytucji publicznych” — czytamy w tym piśmie.

Nowy wylot powstanie również w kierunku Morąga. Chodzi o budowę ulicy Nowobałtyckiej. Akurat w tym przypadku inwestycja nie spowoduje większych utrudnień w ruchu, bo jej trasa będzie wiodła po nowym śladzie. Obecnie trwa rozstrzygnięcie przetargu na realizację tej inwestycji. Kiedy można spodziewać się wyboru firmy? — Do 11 listopada — zapowiada Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

PO INTENSYWNYCH NIEDZIELNYCH OPADACH DESZCZU



Fot. OSP Wydminy, OSP Miłki, OSP Szytkowo



W Giżycku musieli interweniować strażacy. W działaniach brali udział strażacy z powiatu giżyckiego: PSP Giżycko, OSP Szytkowo, OSP Wydminy, OSP Miłki, OSP Kruklanki, OSP Jeziorowskie, OSP Kamionki.

MISTRZYNI Z NASZEJ ZIEMI



fol. archiwum prywatne

Zaczynała na polnych drogach gminy Lubawa, dziś ma na koncie dwa tytuły mistrzyni Polski w maratonie, złoto MP w półmaratonie z rekordem mistrzostw i brąz mistrzostw Europy w klasyfikacji drużynowej. Monika Jackiewicz (obecnie Monika Olejarski) nie tylko ściga się na najwyższym poziomie, ale też wraca do szkół w rodzinnych stronach i zaraża bieganiem kolejne pokolenia.

KORZENIE I PIERWSZY TRENING

Monika Jackiewicz urodziła się 18 grudnia 1992 roku w Kazanicach (pow. iławski). To stąd ruszyła w drogę do krajowej czołówki biegów długich, zanim trafiła do klubów wyższego szczebla. W latach 2006–2008 trenowała w LKS Lubawa pod okiem Leszka Kołodziejewskiego, a następnie przeniosła się do Olsztyna, gdzie pracowała z Bronisławą i Zbigniewem Ludwichowskimi w AZS UWM. Później reprezentowała barwy MKL Szczecin, z którym wiąże swoje największe sukcesy.

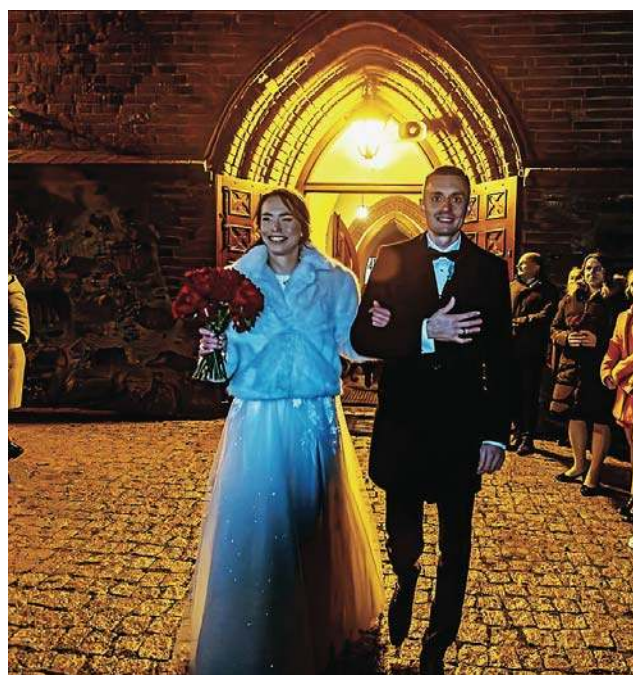
OD DEBIUTU DO ZŁOTA. MARATON, KTÓRY ZMIENIŁ WSZYSTKO

Przełom przyszedł w Dębnie w kwietniu 2022 roku. W debiucie na królewskim

dystansie Monika przebiegła 2:29:51, zdobywając tytuł mistrzyni Polski i wypełniając minimum na mistrzostwa Europy w Monachium. Rok później obroniła krajowy tytuł w Poznaniu (2:31:14), potwierdzając, że w maratonie należy do absolutnej krajowej czołówki.

EUROPEJSKIE PODIUM I ŚWIATOWY START

Latem 2022 roku, już w barwach reprezentacji, stanęła na podium mistrzostw Europy – w drużynowej rywalizacji maratonu wraz z Aleksandrą Lisowską i Angeliką Mach sięgnęła po brąz. Sezon później wystartowała w maratońskich mistrzostwach świata w Budapeszcie, gdzie ukończyła bieg na 40. miejscu z czasem 2:37:18.



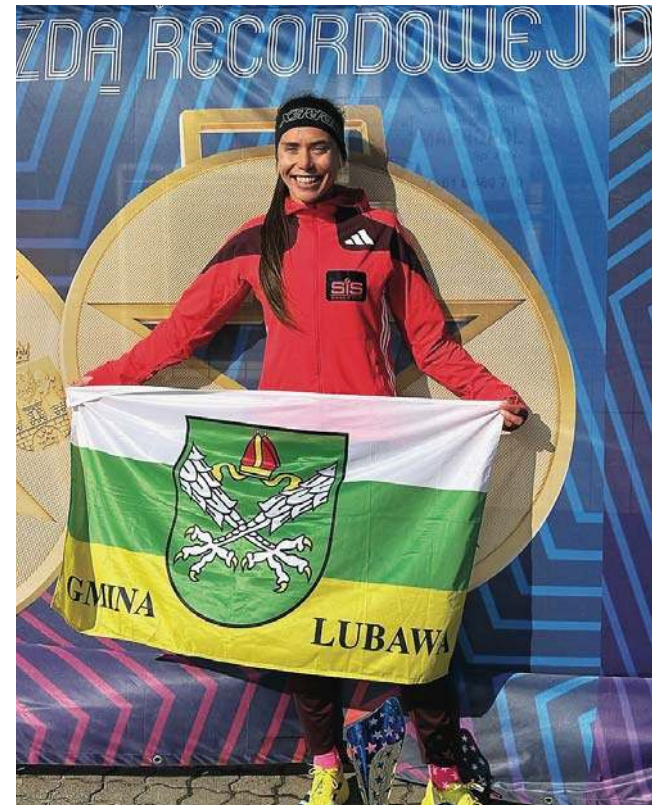
Monika Jackiewicz

od lat bywa na lokalnych imprezach i akcjach. Ten stały kontakt z miejscem, z którego wyszła do wielkiego sportu, buduje most między elitarnym poziomem a szkolnym boiskiem. Dla mieszkańców Lubawy i okolic to nie tylko duma z wyników, ale też czytelny przekaz: drogę na europejskie podium można zacząć z w małej miejscowości.

REKORDOWE PÓŁMARATONY I SZYBKOŚĆ NA „DYCHĘ”

W marcu 2024 roku zdobyła mistrzostwo Polski w półmaratonie podczas 18. Nationale-Nederlanden Półmaratonu

Warszawskiego, ustanawiając przy okazji rekord mistrzostw (1:12:05). Jej profil sportowy w mediach społecznościowych i serwisach branżowych podaje również znakomite życiówki na 10 km i w pół-



maratonie, potwierdzając wszechstronność między ulicą a długim dystansem. Najważniejsze jest jednak to, że po złocie w Warszawie utrzymała status liderki polskich biegów ulicznych.

KENIJSKA KUźNIA FORMY

Do najważniejszych startów Monika przygotowuje się w Iten – mekce biegaczy w Kenii. Zgrupowania wysokogórskie regularnie przewijają się w jej przygotowaniach; zimą 2025 roku trenowała tam przed sezonem, o czym informowały redakcje z Iławy i regionu. To element planu, który – obok pracy nad objętością i siłą biegową – ma dawać efekt w decydujących momentach roku.

WRACA DO SZKÓŁ, ŻEBY OPOWIADAĆ O DRODZE NA SZCZYT

W ostatnich miesiącach biegaczka odwiedziła m.in. szkołę w Samplawie i Złotowie. Opowiadała o swoich początkach, o tym, jak wygląda dzień zawodowego sportowca, a przede wszystkim o roli systematyczności i cierpliwości. Spotkaniom towarzyszyły pytania, wspólne zdjęcia i autografy – dla wielu

młodych osób to był pierwszy bezpośredni kontakt z medalistką mistrzostw Europy. Takie wizyty stały się jej znakiem firmowym w rodzinnych stronach.

STUDIUM I MUNDUR. KILKA FAKTÓW SPOZA BIEŻNI

Zanim zdecydowała się w pełni postawić na sport, ukończyła studia prawnicze. Pełniła służbę w Wojsku Polskim, łącząc obowiązki z treningiem i startami. Te życiowe wybory często pojawiają się w jej opowieściach dla młodzieży jako przykład, że sportową drogę można łączyć z nauką i pracą, zanim bieganie stanie się zawodem.

TRENER, KTÓRY STAŁ SIĘ MĘŻEM

Pod koniec 2024 roku w Kazanicach odbył się ślub Moniki z jej trenerem Arturem Olejarskim. To on namówił ją kilka lat wcześniej, by po prawie wróciła do sportu „na serio”, a dziś prowadzi ją w przygotowaniach do najważniejszych imprez. Po ślubie biegaczka zaczęła używać dwóch nazwisk w mediach społecznościowych.

ALINA ŁASKOWSKA

EDUKACJA, KOBIETO!

Milionom dziewcząt na całym świecie odmawia się dostępu do edukacji. Są wykluczane z edukacji z powodu dyskryminacji, ubóstwa, sytuacji kryzysowych i kultury. Są wykorzystywane, dyskryminowane – lub po prostu ignorowane. A przecież dziewczęta mają te same nadzieje i marzenia co chłopcy. Chcą się uczyć, realizować swój potencjał, pracować i pomagać swoim rodzinom i społecznościom.

Dlaczego dziewczęta nie chodzą do szkoły? Pomimo dowodów wskazujących na kluczowe znaczenie nauki dziewcząt dla rozwoju, nierówności płci w edukacji utrzymują się.

To straszne — ale na całym świecie 119 milionów dziewcząt nie uczęszcza do szkoły, w tym 34 miliony w wieku szkoły podstawowej, 28 milionów w wieku szkoły średniej I stopnia i 58 milionów w wieku szkoły średniej II stopnia. A do tego w krajach dotkniętych konfliktami dziewczęta są ponad dwukrotnie bardziej narażone na brak dostępu do szkoły niż dziewczęta mieszkające w krajach, w których konfliktów nie występuje.

To straszne — ale tylko 49% krajów osiągnęło paritet płci w edukacji podstawowej. Na poziomie średnim różnica ta się pogłębia: 42% krajów osiągnęło paritet płci w edukacji średniej I stopnia, a 24% w edukacji średniej II stopnia.

PRZYCZYNY?

Jest ich wiele. Wedle raportów ONZ i UNICEF bariery w edukacji dziewcząt — takie jak ubóstwo, małżeństwa dzieci i przemoc ze względu na płeć — różnią się w zależności od kraju i społeczności. Ubogie rodziny często faworyzują chłopców, inwestując w edukację. W niektórych miejscach szkoły nie spełniają potrzeb dziewcząt w zakresie bezpieczeństwa, higieny i warunków sanitarnych. W innych przypadkach praktyki nauczania nie uwzględniają płci i prowadzą do różnic w uczeniu się i rozwoju umiejętności.

RÓWNOŚĆ PŁCI W EDUKACJI

Tymczasem systemy edukacji uwzględniające równość płci wzmacniają pozycję dziewcząt i chłopców

oraz promują rozwój umiejętności życiowych — takich jak samodzielność, komunikacja, negocjacje i krytyczne myślenie — niezbędnych młodym ludziom do odniesienia sukcesu. Niwelują one luki w umiejętnościach, które utrwalają luki płacowe, i budują dobrobyt całych krajów. Systemy edukacji uwzględniające równość płci mogą przyczynić się do zmniejszenia przemocy ze względu na płeć w szkołach i szkodliwych praktyk, w tym małżeństw dzieci i okaleczania żeńskich narządów płciowych.

Jednak wciąż i zbyt często dziewczęta traktowane są jak istoty drugiej kategorii. W wielu krajach są wykorzystywane, maltretowane i po prostu lekceważone. Dane UNICEF z ubiegłego roku pokazały, że około 32 miliony dziewcząt w wieku szkolnym podstawowej i 29 milionów w wieku gimnazjalnym nie otrzymuje edukacji. Jednak nowy wskaźnik opublikowany niedawno przez ONE Campaign oszacował liczbę dziewcząt nieuczęszczających do szkoły w dowolnej grupie wiekowej na 130 milionów.

PRZEMOC W SZKOLE

Jest to nie tylko naruszenie praw człowieka, ale także jedna z najczęstszych przyczyn porzucenia szkoły przez dziewczęta. Szacuje się, że 246 milionów dziewcząt i chłopców jest nękanych i maltretowanych w drodze do szkoły i w jej trakcie każdego roku — dziewczęta są szczególnie narażone. W Afryce połowa wszystkich dzieci przyznała, że była ofiarą znęcania się w szkole.

18 milionów dziewcząt w wieku od 15 do 19 lat pada ofiarą przemocy seksualnej — często prowadzącej do porzucenia szkoły i utrwalającej praktyki kulturowe, takie jak wczesne małżeństwa.



Fot. Freepik

BRAK DOFINANSOWANIA

Finansowanie jest istotną kwestią, jeśli chodzi o powody, dla których dziewczęta nie chodzą do szkoły. Edukacja dziewcząt jest często najniższym priorytetem budżetowym w wielu krajach. Córkę są postrzegane jako mniej wartościowe po ukończeniu edukacji i rzadziej podporządkowują się woli ojca, brata lub męża. Często rodzeństwo płci męskiej ma możliwość uczęszczania do szkoły.

Edukacja dziewcząt i młodych kobiet zwiększa jednak produktywność kraju i przyczynia się do wzrostu gospodarczego. Niektóre kraje tracą ponad miliard dolarów rocznie, nie zapewniając dziewczętom takiego samego poziomu edukacji jak chłopcy.

PRACA DZIECI

Dziewczęta często zostają w domu, by opiekować się młodszym rodzeństwem i dźwigać główny ciężar prac domowych. Chociaż edukacja chłopca jest uważana za rozsądną inwestycję, czasami uważa się ją za stratę czasu dla dziewcząt. Wiele dziewcząt rozpoczyna pracę już w wieku pięciu lat — głównie w rolnictwie lub jako pomoc domowa.

Dzieci pracujące w domu są szczególnie narażone na handel ludźmi, pracę przymusową, przemoc seksualną i wiele problemów zdrowotnych.

Ponad 168 milionów dzieci — 11% wszystkich dzieci na świecie — pracuje zamiast się uczyć. Znacznie więcej dziewcząt niż chłopców pracuje w sektorze usług.

ZBYT MAŁO KOBIET — NAUCZYCIELEK

Brak nauczycielek w niektórych krajach może sprawić, że szkoła będzie dla dziewcząt trudnym doświadczeniem. Obecność większej liczby kobiet stworzyłaby przyjazne dziewczętom środowisko, które pozwoliłoby młodym dziewczętom czuć się swobodnie. W Stanach Zjednoczonych około trzy czwarte nauczycieli to kobiety. Jednak w krajach afrykańskich, takich jak Liberia i Republika Środkowoafrykańska, tylko około jedna na pięć nauczycielek w szkołach podstawowych to kobiety. Jednym z powodów jest mniejsza liczba dziewcząt kończących szkołę podstawową, nie mówiąc już o średniej — co pozostawia niewielką pulę kandydatek.

ŻYCIE W STREFACH WOJENNYCH

Długoterminowe skutki dorastania w strefie konfliktu są druzgocące, a UNICEF szacuje, że 48,5 miliona dzieci na całym świecie nie chodzi do szkoły z powodu wojen i konfliktów. Dziewczęta mieszkające w krajach dotkniętych konfliktami mają o 90% większe prawdopodobieństwo, że nie ukończą szkoły średniej niż te, które żyją w pokoju. Ataki na szkoły dla dziewcząt oznaczają również, że wielu rodziców boi się posyłać swoje córki do szkoły.

WCZESNE MAŁŻEŃSTWO

Zbyt często małżeństwo jest postrzegane jako priorytet wyższy niż edukacja. Niska wartość edukacji dziewcząt oznacza, że mają one niewiele innych możliwości. Chłopcy mogą być dotknięci tym problemem, ale większość ofiar małżeństw dzieci to dziewczynki. Szacuje się, że każdego roku 15 milionów dziewcząt wychodzi za mąż przed ukończeniem 18. roku życia. Po ślubie opuszczają system edukacji i, ze względu na mniejsze umiejętności edukacyjne, one i ich rodziny są bardziej narażone na życie w ubóstwie.

Małżeństwa dzieci zdarzają się w każdym zakątku świata, w tym w Europie i Ameryce Północnej. Jednak najwyższy odsetek małżeństw dziewcząt poniżej 18. roku życia występuje w Nigrze (76%), Republice Środkowoafrykańskiej i Czadzie (po 68%).

CIAŻA

W wielu częściach świata dziewczęta wciąż — niezależnie od okoliczności — są wykluczane ze szkoły. Wiele z nich nie wraca do szkoły po porodzie z powodu tych przepisów, stygmatyzacji, opłat, braku opieki nad dziećmi i braku elastycznych programów nauczania.

Około 16 milionów dziewcząt w wieku od 15 do 19 lat i około miliona dziewcząt poniżej 15 roku życia rodzi dzieci każdego roku — większość w krajach o niskich i średnich dochodach, według Światowej Organizacji Zdrowia.

BO SĄ DZIEWCZYNKAMI

Często dziewczęta są marginalizowane i nie chodzą do szkoły tylko dlatego, że są dziewczynkami i nie jest to normą kulturową. Ich szanse na zdobycie dobrego wykształcenia są jeszcze mniejsze, jeśli pochodzą z biednej rodziny, mieszkają na wsi lub mają niepełnosprawność.

Dziewczęta są czterokrotnie bardziej narażone na brak możliwości uczęszczania do szkoły niż chłopcy z tego samego środowiska. Najuboższe dziewczęta mają również najmniejsze szanse na ukończenie szkoły podstawowej.

Często istnieją praktyki prawne, religijne i tradycyjne, które dyskryminują dziewczęta w dostępie do edukacji.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
Korzystałam z materiałów
ONZ, UNICEF
i www.theirworld.org.

ROBIMY FILMY, BO JE KOCHAMY

Agnieszka Skalska – producentka i Anna Garncarczyk – montażystka - obie należą do grona obiecujących twórczyń młodego polskiego kina i coraz pewniej zaznaczają swoją obecność w branży. Rozmawialiśmy z nimi w trakcie 12. edycji WAMA Film Festival, gdzie odbył się pokaz specjalny filmu „Tyle co nic”.



Rozmowa po pokazie filmu „Tyle co nic” w czasie 12. edycji WAMA Film Festival. Agnieszka Skalska, Anna Garncarczyk, Bogumił Osiński, prowadzenie: Anna Wróblewska



Agnieszka Skalska – producentka i Anna Garncarczyk – montażystka

— W czasie pracy na Warmii nad filmem „Tyle co nic” poznałyście inspirujące kobiety?

Agnieszka Skalska:

— Podczas pracy nad filmem „Tyle co nic poznałam” najbliższą znajomość zawarłam ze współwłaścicielką gospodarstwa z Godek. Razem z mężem wychowują trzech synów. To ich dom stał się filmowym gospodarstwem naszego bohatera. Zanim wyszła za mąż, pracowała w przedszkolu, ale wybierając życie u boku rolnika, zrezygnowała z zawodu nauczycielki. To kobieta o silnym charakterze, świadoma swoich potrzeb i potrafiąca stawiać granice. Ma w sobie ogromną sprawczość, jasno mówi, czego chce i co jej nie odpowiada. Jednocześnie jest w niej dużo ciepła.

— Jakbyście miały powiedzieć o kobietach w świecie filmu. Jest ich coraz więcej? Zarówno w produkcji, jak i montażu.

Anna Garncarczyk:

— W montażu zawsze było dużo kobiet. Kilkadziesiąt lat temu można wręcz powiedzieć, że to one dominowały w tym

zawodzie. Dziś sytuacja wygląda inaczej – liczba kobiet i mężczyzn pracujących w montażowni jest już bardzo wyrównana.

Agnieszka Skalska:

— Ten świat bardzo się zmienia. Pamiętam, jak kilka lat temu był taki moment, że do szkoły filmowej, na wydział operatorski, zostały przyjęte same kobiety. Coraz częściej to właśnie one reżyserują filmy, robią zdjęcia. Oczywiście wciąż pozostaje dużo do zrobienia.

— Nie zauważacie, że kobiety w świecie filmu są bezkompromisowe?

Agnieszka Skalska:

— Nie lubię, kiedy patrzy się na ludzi przez pryzmat stereotypów. Są kobiety bezkompromisowe i tacy sami mężczyźni. Są empatyczne kobiety i empatyczni mężczyźni.

Anna Garncarczyk:

— W naszym świecie panuje ogromna różnorodność i nie ma to związku z płcią. Wszystko zależy od charakteru i od tego, kim naprawdę jesteśmy.

— Co w waszej pracy jest największym wyzwaniem?

Agnieszka Skalska:

— Trudno zamknąć temat wyzwań w jednym zdaniu. Po „Tyle co nic” moje życie zawodowe bardzo się zmieniło. Założyłam własną firmę i postanowiłam w pełni zająć się samodzielną produkcją filmową. To ogromna zmiana i jednocześnie wyzwanie. Oczywiście najtrudniejsze bywa zachowanie balansu między pracą a życiem prywatnym. Ale patrzę na film nie tylko jak na zawód, lecz jak na sposób życia. Gdy traktuje się pracę jako pasję, łatwiej mierzyć się z codziennymi trudnościami i czerpać radość z tego, co się robi.

Anna Garncarczyk:

— Dla mnie wyzwaniem są kolejne projekty i oczywiście sam proces montażu filmu, polegający przede wszystkim na zaufaniu. Podczas planu zdjęciowego nie zawsze udaje się zrealizować wszystkie założenia i intencje scenariuszowe. Reżyserki i reżyserzy mają swoje wizje i oczekiwania, a montaż to weryfikuje, to tu wszystko wychodzi na jaw. Trzeba zmierzyć się zarówno z materiałem, jak i emocjami osób, z którymi się pracuje. To ogromne wyzwanie. Myślę jednak,

że kluczowe jest dawanie wsparcia twórcom i jak najlepsze wykonywanie swojej pracy, nie pozwalając się przytłoczyć.

— Jakie cechy są tutaj przydatne?

Anna Garncarczyk:

— Myślę, że to bardzo indywidualne i dla każdego znaczenie będzie inne. Przede wszystkim liczy się otwartość, szczerłość i chęć działania, ale też dbanie o własne granice. Robimy filmy, bo je kochamy, bo są naszą pasją. Ważne jest, by czasem zatrzymać się i złapać dystans – to daje świeże spojrzenie i pozwala lepiej interpretować materiał. W natłoku pracy łatwo o tym zapomnieć, a jest to niezwykle cenne.

Agnieszka Skalska:

— Myślę, że przydaje się empatia i szczerłość. Trzeba być kreatywnym, a jednocześnie dobrze zorganizowanym. Bardzo ważna jest też wytrwałość – filmy powstają długo i jesteśmy w procesie od początku do końca, więc potrzebne jest pełne zaangażowanie i oddanie projektowi.

— To, jak widać, trochę przepis na sukces. Film

„Tyle co nic” zdobył pięć nagród w Konkursie Głównym 48. FPFF w Gdyni za scenariusz, debiut reżyserski, główną rolę męską dla Artura Paczesnego, drugoplanową rolę kobietą dla Agnieszki Kwietniewskiej. Złoty Pazur przyznano za odwagę formy i treści w kategorii „Inne Spojrzenie”. Koproducentem, przypomnijmy, był Warmińsko-Mazurski Fundusz Filmowy.

Agnieszka Skalska:

— Ten film był dla mnie największą przygodą na wielu poziomach. To doświadczenie zmienia jako osobę – dowiadujesz się dużo o świecie, o sobie, o innych, uczysz się nowych rzeczy. Ogromną wartością jest też możliwość poznawania cudownych ludzi. Z Anią zrobiliśmy już trzy filmy, poznałyśmy się, polubiłyśmy – to dla mnie ważniejsze niż nagrody.

Anna Garncarczyk:

— Oczywiście cieszy mnie, gdy film jest doceniony, ale dla mnie najcenniejszy jest proces – przygoda, moment, kiedy film zaczyna się zmieniać i układać. To daje mi największą przyjemności i energii do dalszej pracy.

— Wasz film opowiada o rolnikach w sposób niebanalny i nietuzinkowy. Warmia nie była przypadkiem?

Agnieszka Skalska:

— Nie wierzę w przypadki. Tę lokację zaproponował Jerzy Kapuściński (producent i dyrektor artystyczny Studia Munka – red.). Warmia idealnie pasowała scenariuszowo do projektu. Teraz, z perspektywy czasu, mam do tych terenów ogromny sentyment. Nawiązaliśmy wiele wspaniałych znajomości, spotkaliśmy niezwykle utalentowanych aktorów Teatru im. Jaracza, i bardzo się cieszę, że mogliśmy ich poznać.

Anna Garncarczyk:

— Dla mnie obraz wsi ukazany w filmie „Tyle co nic” ma wymiar uniwersalny. Warmia stała się miejscem akcji, ale każdy może się w nim odnaleźć, nawet jeśli przyjeżdża tu po raz pierwszy.

— Wróćcie na Warmię?

Agnieszka Skalska:

— Na pewno.

— Zobaczymy – dodaje Anna.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

SŁUCHAĆ TRZEBA UMIEĆ

— Czy wystarczy mówić? A może najpierw trzeba umieć słuchać i słyszeć drugiego człowieka? — pyta prof. Anita Frankowiak. Wykładowca akademicki, mediator, psychoonkolog, ekspert wspierania relacji międzyludzkich i kulturoznawca, która z powodzeniem łączy światy nauki, biznesu i dyplomacji. Specjalistka od komunikacji, która nosi tytuł Najbardziej Wpływowej Kobiety w regionie. — Słuchanie to początek każdej rozmowy — stwierdza.

Anita Frankowiak od zawsze wiedziała, że słowa to jej najlepsza broń i tarcza zarazem. Absolwentka filologii polskiej, z olsztyńskim środowiskiem akademickim i Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim związała się już na całe 33 lata i ani myśli tej nici zrywać.

— Wyobrażałam sobie, że filologia zostanie ze mną do końca życia. I poniekąd tak jest — mówi z uśmiechem.

Jej kariera nabrała rozpędu w Instytucie Filologii Polskiej, by wkrótce przenieść się w Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej. — Zaczynaliśmy praktycznie od zera — wspomina. Osiem pierwszych, najtrudniejszych lat była zastępcą dyrektora instytutu.

Wprowadziła nowy ogólnouniwersytecki przedmiot „Etykieta”. — Media pytały: po co uczyć dorosłych manier? Odpowiadałam: to przygotowanie do współ-

pracy ze światem, do eleganckiej komunikacji, a nie jedynie lekcja nakrywania stołu — mówi. Jej zajęcia, także dzisiaj, to małe laboratoria. Studenci siadają w półkolu, dyskutują, wychodzą w plener, projektują gry, pracują z modelami marketingowymi i wizerunkowymi. — Pytam ich: skąd wiesz, że to, co wiesz, jest prawdą? — dodaje. Czasem na końcu zapada cisza. I to najlepszy moment w komunikacji. Wtedy zaczyna się krytyczne myślenie.

DYPLOMACJA, CZYLI SIŁA DIALOGU

Rok 2010 stał się dla niej przełomem. Studia dyplomatyczne w Collegium Civitas i założenie prywatnego Instytutu Dyplomacji. — To zupełnie odrębna ścieżka, bo pracuję z ludźmi na najwyższym szczeblu decyzyjnym — wyjaśnia. Szkolenia z protokołu dyplomatycznego i komunikacji wizerunkowej dla biznesmenów, urzędników czy kadr uczelni od tamtej pory to jej codzienność. Od lutego 2024 roku pełni funkcję Pełnomocnika Wojewody Warmińsko-Mazurskiego ds. Protokołu Dyplomatycznego. Jej autorskim, bardzo ciekawym pomysłem szkoleniowym, jest Akademia Młodego Dyplomaty.

Ale dyplomacja w wydaniu profesor Anity, jak mówią o niej jej studenci, to nie sztywne reguły i etykiety, lecz sztuka wznoszenia mostów. Szkoli także przedsiębiorców przed wyjazdami na zagraniczne misje. I efekty pojawiają się bardzo szybko. Jednym z wielu są np. poprawki w folderach na targi w Dubaju czy przygotowanie do negocjacji wokreślonym obszarze kulturowym — Praktyka zawsze weryfikuje teorię — mówi.

W 2021 roku uruchomiła pierwszą w Polsce Szkołę Tutorów Międzykulturowych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. — Połączyłam elementy coachingu z tutoringiem akademickim i komunikacją międzykulturową — wyjaśnia. Aprzyszli tutorzy zostali



wybrani spośród najlepszych studentów na wydziałach UMK.

Od 2018 roku Warszawa stała się jej drugim domem. Podejmuje wyzwania na zlecenie wielu ministerstw i instytucji rządowych, ale także podmiotów na rynku dużego biznesu. Żyje w ciągłym ruchu.

— Jestem poukładana ze swoim kalendarzem jak stary dobry szwajcarski zegarek — przyznaje. — Zgubić kalendarz? To byłaby katastrofa — stwierdza z nutą nieco lęklivego rozbawienia w głosie.

COACHING, MEDIACJE I SZTUKA SŁUCHANIA

Komunikacja to jej prawdziwa supermoc. Dyplomowany coach, tutor akademicki i mentor. Wszystko to wyrasta z korzeni filologii. — To ścieżka czysto komunikacyjna. Mediacje gospodarcze, cywilne, nawet karne — wylicza. Od 2023 roku jest stałą mediatorką sądową w Sądzie Okręgowym w Olsztynie i Warszawie.

Ale mediacja to dla niej nie tylko sale sądowe, lecz cała sztuka życia. — Słuchanie to proces o wiele głębszy niż gadanie — przywołuje myśli Tischnera. Jej credo? „Rozmawiać trzeba umieć, ale słuchanie — to dopiero początek prawdziwej rozmowy”. Jest też specjalistką wyjątkowej dziedziny wiedzy: synergologii, czyli

komunikacji niewerbalnej i języka ciała. Coaching to jej kolejna pasja. Kierowała oddziałem Izby Coachingu w regionie przez kilka lat. Współpracowała z Wyższą Szkołą Informatyki i Zarządzania, gdzie założyła Instytut Kulturoznawstwa. Duże projekty szkoleniowe? Mnóstwo — od Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku (podnoszenie kompetencji kadry uniwersytetu w umiędzynarodowieniu) po Politechnikę Gdańską (warsztaty komunikacyjne) UKSW w Warszawie, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Uniwersytet Szczeciński. W latach 2020-2024 kierowała z sukcesem wielomilionowym projektem „Innowacyjni Nauczyciele”. — Wypuściłam w świat innowacyjnych pedagogów. Z tego jestem naprawdę dumna — podkreśla. Lista działań zakończonych, prowadzonych oraz tych dopiero planowanych — w przypadku profesor Anity jest naprawdę długa.

PSYCHOONKOLOG Z MISJĄ

Tu jej serce bije najmocniej. Na ścieżkę przygody z psychologią profesor Anita weszła w 2016 roku studiami z metod wspierania relacji międzyludzkich i life coachingu na Uniwersytecie Łódzkim. W maju 2025 zakończyła studia podyplomowe z psychoonkologii klinicznej na Gdańskim

Uniwersytecie Medycznym. Za moment uzyska pełny dyplom magistra psychologii. — Będę psychoonkologiem. Mentalnie już od dawna jestem. Pracuję już z trudnymi pacjentami, a uczę się wszystkiego z ogromną pokorą. Im więcej się uczę tym więcej nie wiem — zdradza nam w zafianu.

Dlaczego akurat onkologia? — Ci chorzy nie mają czasu do stracenia. Kolejki na NFZ to kilka lub kilkanaście miesięcy oczekiwania. Nie każdego stać na prywatnego specjalistę, a wielu nie wyjdzie z domu z powodu bólu i lęku — wylicza. Jej plan na przyszłość? Od 2026 roku bezpłatne porady telefoniczne i jeden dzień wtygodni na bezpłatne wizyty dla olsztyńskich pacjentów. Ma już cały biznesplan tego przedsięwzięcia.

Wiedzę z psychogeriatry i terapii schematów, Racjonalnej Terapii Zachowań, nawet psychologii transportu wykorzystuje, by lepiej rozumieć pacjentów. Fascynuje ją neuroplastyczność mózgu. — Odporność psychiczna i rezyliencja są dziś równie ważne jak twarde kompetencje — mówi. Wierzy, że nawet w najtrudniejszych sytuacjach można odbudować w człowieku wolę walki.

ŻEBY SIĘ UCZYĆ, TRZEBA SIĘ ODCUZAĆ

„Jedną rzeczą, która nie ulega zmianie, jest sama zmiana” — to motto Heraklita z Efezu, które profesor Anita powtarza jak mantrę. W epoce technologicznego pędu i powszechnej alienacji przypomina, że „trzeba się odcuzać kompetencji, by zrobić w głowie miejsce na nowe”. Przywołuje eksperyment z odwróconym rowerem. Destin Sandlin zmienił mechanizm skrzetu — kierownica działała odwrotnie, na zasadzie: skreć w prawo, a koło jedzie w prawo. Studenci biorący udział w eksperymencie o tym wiedzieli, ale nawyk sposobu kierowania rowerem brał górę.

— To metafora znanej już wcześniej kłątwy wiedzy.

Zakładamy, że ktoś musi wiedzieć to, co my wiemy. To, co już umiemy, blokuje nas przed nowościami — mówi z przekonaniem Anita Frankowiak. — Alvin Toffler prorokował mówiąc, że „analfabetyzm XXI wieku to nie brak czytania i pisania, lecz nieumiejętność uczenia się i oduczania na bieżąco” — dodaje.

I może właśnie dlatego reskilling to konik naszej rozmówczyni. — Jestem interdyscyplinarna, zmieniam branżę, zdobywam świeże umiejętności, a nie tylko je uzupełniam — przyznaje. Zdobywanie z pokorą nowych kompetencji, reskilling, unlearning — to jej zdaniem klucze do współczesnego świata.

Jej misja? — Uważność na drugiego człowieka i na wszystkie istoty żyjące, wrażliwość na neurodiversność, wsłuchiwanie się w potrzeby innych. Bo granice naszego języka to granice naszego świata — profesor Anita z upodobaniem cytuje Ludwiga Wittgensteina.

NAJBARDZIEJ WPŁYWOWA KOBIETA

W 2024 roku została uznana za „Najbardziej Wpływową Kobietę Warmii i Mazur”. Przyznaje, że tytuł był miłym zaskoczeniem, odebranie nagrody jeszcze bardziej mile, lecz dla niej prawdziwy wpływ to zmiana w przekonaniach i chęciach drugiego człowieka. — Największą nagrodą jest, gdy ktoś po wykładzie czy szkoleniu podchodzi i mówi: chcę wiedzieć więcej — opowiada.

Władza, jak podkreśla, to dla niej nie dominacja, ale dzielenie się wiedzą i ogromna odpowiedzialność za innych. Zasady — jak wyznaje — przekazała jej harcmistrzynie Wanda Szczęsna-Lesiowska — babcia, która wpoila w nią ideały „prawdy, honoru i niezłomności”.

Każda z jej „ścieżek” łączy profesjonalizm z autentycznym zainteresowaniem drugim człowiekiem. I choć prowadzi życie w ciągłym ruchu — warsztaty w całej Polsce, uniwersytet, kursy, edukacja — to wszędzie pielęgnuje uważność i relację, bo „komunikacja zaczyna się od słuchania”.

JAN BERDYCKI

BRUTALNY NAPAD NA JUBILERA. RUSTAM A. STANAŁ PRZED SĄDEM

Przed Sądem Okręgowym w Olsztynie rozpoczął się proces Rustama A. oskarżonego o napad na sklep jubilerski w Dobrym Mieście. Według prokuratury napastnik uderzył pracownicę sklepu młotkiem po rękach, a następnie uciekł z wyrobami ze złota.

Fot. DD/Zdjęcie jest ilustracją do tekstu



Przypomnijmy. Do zdarzenia doszło w kwietniu w jednym z zakładów złotniczo-jubilerskich w Dobrym Mieście. Jak ustalono w śledztwie, Rustam A. użył przemocy wobec pracownicy zakładu, uderzając ją młotkiem po rękach i usiłując uderzyć w głowę. Kobieta doznała powierzchownego urazu przedramienia.

Według prokuratury Rustam A. ukradł złote wisioriki, medaliki i łańcuszki o łącznej wartości ponad 61 tys. zł. Następnie opuścił sklep i poszedł do zaparkowanego w pobliżu busa, po czym odjechał. Przed dojściem do busa zgubił część trzymanej w rękach biżuterii. Przedmioty zostały odnalezione na drodze jego ucieczki, niektóre były uszkodzone. Rustam A. następnego dnia został zatrzymany przez policję.

Prokuratura Rejonowa Olsztyn-Północ oskarżyła go m.in. od dokonanie rozbój z użyciem niebezpiecznego przedmiotu. Ponadto oposiadanie nieznacznych ilości marihuany i substancji psychotropowej oraz uszkodzenie mienia – m.in. wyrobów jubilerskich ilad wsklepie.

W pierwszym dniu procesu oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił złożenia wyjaśnień. Dlatego sąd odczytał jego wyjaśnienia ze śledztwa. Rustam A. twierdził wówczas, że nie uderzył pokrzywdzonej młotkiem, a jedynie miał zamiar ją nim nastraszyć. Mówił też, że dopuścił się rozbój, bo potrzebował pieniędzy na leczenie zębów.

W piątek (12 września) sąd przesłuchiwał troje świadków, w tym dwoje pokrzywdzonych w tej sprawie. Ze względu na konieczność doprecyzowania przez pokrzywdzonego wartości poniesionej przez niego szkody rozprawa została przerwana do 16 października.

Rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie sędzia Adam Barczak poinformował, że w tym terminie planowane jest zakończenie postępowania dowodowego w tej sprawie.

Rustam A. jest tymczasowo aresztowany. Za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia grozi kara do 20 lat pozbawienia wolności.

PAP/RED.

W POPIELNIE NAUKA SPOTYKA SIĘ Z TRADYCJĄ

– Wierzę, że tak jak przez siedem dekad udawało się rozwijać hodowlę rezerwatową, tak i dziś dzięki współpracy naukowców, władz, partnerów i mieszkańców regionu Popielno będzie dalej pełniło swoją wyjątkową rolę. Niech ten jubileusz będzie powodem do dumy, ale także inspiracją do dalszej pracy nas wszystkich – mówiła podczas oficjalnego otwarcia wydarzenia prof. Monika Kaczmarek, dyrektor Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN, podczas obchodów jubileuszu hodowli rezerwatowej konika polskiego w Popielnie.

To wydarzenie świadczy o bogatej historii polskiej nauki w dziedzinie ochrony przyrody i genetyki zwierząt. Nasza obecność tutaj podkreśla także znaczenie konika polskiego jako cennego elementu dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego Polski. Ta rocznica jest również dobrym przykładem tego, jak wielka jest siła nauki – przekonywał Marcin Kulasek, minister nauki i szkolnictwa wyższego.

Hodowla rezerwatowa prowadzona przez Stację Badawczą Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN jest unikatowa w skali Europy, głównie ze względu na wyjątkowe warunki Popielna. To właśnie tu dziko żyjące konie mają do dyspozycji ponad 1600 hektarów lasu. Pokazny teren wykorzystywany jest również do działań ekologicznych i ochrony bioróżnorodności.

– Naszą hodowlę prowadzimy w celu ochrony i wykorzystania potencjału rodzimej rasy zachowawczej koni, uznawanej za unikalny relikw przyrodniczo-hodowlany, świadczący o naszej polskiej kulturze materialnej i wkładzie, jaki wnieśliśmy do kultury hodowlanej i nauki świata – tłumaczył dr n. wet. Mamadou Moussa Bah, kierownik Stacji Badawczej Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN.

Hodowlę i działalność Stacji Badawczej docenił obecny na uroczystościach prezes Polskiej Akademii Nauk – Konik polski to symbol uporu polskich hodowców,



Fot. Polska Akademia Nauk



polskich przyrodników (...). To jest coś, co wyznacza nam kierunek, który w Polskiej Akademii Nauk był, jest i na pewno będzie obecny: próbę współtworzenia dobrego, znakomitego wręcz ośrodka naukowego, swoją działalnością wykra-

czającego poza prostą misję Polskiej Akademii Nauk, którą jest tworzenie wiedzy naukowej – zapewniał prof. Marek Konarzewski.

Stacja dokłada wszelkich starań, żeby dzielić się efektami swojej pracy nie tylko z profesjonalistami,

naukowcami i hodowcami. Popularyzacja nauki jest aspektem, który Instytut i jego Stacja mocno akcentują podczas swoich wydarzeń.

– Konik polski to (...) symbol wytrwałości, wolności i związku człowieka z naturą; od 70 lat Popielno jest jego domem i miejscem, gdzie nauka spotyka się z tradycją. Przed nami przyszłość i kolejne wyzwania związane z ochroną środowiska, zmianami klimatu, koniecznością coraz szerszego udostępniania wiedzy społeczeństwu, co (...) czynimy podczas tego spotkania – podkreślała prof. Monika Kaczmarek, zapraszając gości do odwiedzania popularnonaukowych stoisk, na których czekały m.in. pokazy przybliżające tematy ochrony bioróżnorodności, rolnictwa, żywności, leśnictwa oraz inne przygotowane przez partnerów atrakcje. Dzięki finansowanemu przez Europejską Wspólnotę Wiedzy i Innowacji w Obszarze Żywności EIT Food projektowi FoodEducators nie zabrakło również prezentacji gotowych do użycia materiałów oraz działań kierowanych do środowisk szkolnych.

W programie jubileuszu hodowli rezerwatowej nie zabrakło elementów znanych z corocznej oceny wartości hodowlanej koników polskich systemu stajennego. Odbyły się zaprzęgowe, wierzchowe i użytkowe próby dzielności, wpis młodych koni do księgi stajennej, a także czempionat źrebiąt pod matkami, który tradycyjnie przyciąga uwagę publiczności i hodowców, dając okazję do obserwacji młodych koni już na wczesnym etapie ich rozwoju.

**ŹRÓDŁO: INSTYTUT ROZRODU
ZWIERZĄT I BADAŃ ŻYWNOŚCI PAN**

Co, gdzie, kiedy?

Olsztyn

OLSZTYŃSKIE KINA

REPERTUAR MULTIKINO WTOREK, 16 WRZEŚNIA

TEŚCIOWIE 3: 11:00, 12:00, 13:15, 14:15, 15:30, 16:30, 17:45, 18:45, 20:00, 21:00
DEMON SLAYER: KIMETSU NO YAIBA INFINITY CASTLE / napisy: 11:00, 13:00, 14:15, 16:15, 17:30, 19:30, 20:45
OBEĆNOŚĆ 4: OSTATNIE NAMASZCZENIE / napisy: 11:15, 12:20, 14:15, 15:20, 17:15, 18:15, 20:15, 21:15
NIESAMOWITE PRZYGODY SKARPETEK 2 / familijny / dubbing: 10:20, 13:45, 15:20
DOWNTON ABBEY. WIELKI FINAŁ / napisy: 17:00, 19:45
BLUEY W KINIE: KOLEKCJA POBAWMY SIĘ W SZEFA KUCHNI / familijny / dubbing: 10:10, 12:25
PAN WILK I SPÓŁKA 2 / familijny / dubbing: 10:00, 13:45
O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ 2 / familijny: 10:00, 11:30
ZNIKNIECIA / napisy: 18:35
VINCI 2: 21:30
EDEN / napisy: 21:25
EDDINGTON / napisy: 15:45
NE ZHA 2. W KRAJINIE POTWORÓW / familijny / dubbing: 10:10
JURASSIC WORLD: ODRÓDZENIE / dubbing: 10:00
PAŃSTWO ROSE / napisy: 13:15
TRZY MIŁOŚCI: 16:15
TRIUMF SERCA / lektor: 18:55

REPERTUAR HELIOS WTOREK, 16 WRZEŚNIA

TEŚCIOWIE 3: 11:40, 13:00, 14:00, 15:15, 16:20, 17:30, 19:45, 20:45
NIESAMOWITE PRZYGODY SKARPETEK 2 / familijny / dubbing: 12:10, 16:10
TRIUMF SERCA / lektor: 13:30
TRIUMF SERCA / napisy: 19:30

DOWNTON ABBEY. WIELKI FINAŁ / napisy: 14:30, 19:15
DEMON SLAYER: KIMETSU NO YAIBA INFINITY CASTLE / napisy: 13:45, 17:00, 20:10
OBEĆNOŚĆ 4: OSTATNIE NAMASZCZENIE / napisy: 12:00, 15:00, 16:00, 18:00, 19:00, 21:00
O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ 2 / familijny: 12:20, 17:15
PAN WILK I SPÓŁKA 2 / familijny / dubbing: 14:10, 17:45
SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 11:20
ZNIKNIECIA / napisy: 20:20
EDEN / napisy: 16:30
EDDINGTON / napisy: 12:45

REPERTUAR AWANGARDA WTOREK, 16 WRZEŚNIA

„Eden” - prod. USA: godz. 17.45
„Teściowie 3” - prod. Polska: godz. 18.00
„One to One : Jonh i Yoko” - prod. Wielka Brytania: godz. 18.00
„Teściowie 3” - prod. Polska: godz. 19.45
„Cinema Paradiso” - prod. Francja, Włochy: godz. 19.45
„Trzy miłości” - prod. Polska: godz. 20.00

16 WRZEŚNIA KLUB RODZICÓW MAŁYCH DZIECI Olsztyn

Mamokrepi – organizowane we współpracy ze Stowarzyszeniem Inicjatyw Społecznych FORREST oraz Fundacją Edukacji Leśnej Drzewice / projekt Mamokrepi. Cykl spotkań mających na celu m.in.: umożliwienie rodzicom małych dzieci spotkania i wymianę doświadczeń, realizacji własnych potrzeb (w tym biblioterapia, relaksacja, dietetyka, edukacyjne zabawy, kreatywne spędzanie czasu z dziećmi itp.), uzyskanie informacji o sieci żłobków/przedszkoli, możliwości powrotu na rynek pracy.
Godz. 10.00, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DOM W GIŻYCKU UL. STASZICA 6A, ATRAKCYJNA LOKALIZACJA, 696-478-676

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

zamienię

ZAMIENIĘ 1/2 domu w Bie-salu 80,25m2 na mieszkanie zadłużone w Olsztynie, 797-762-777

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

Szukasz Klientów?
GAZETA OLSZTYŃSKA.
TEL. 885 998 201

Koleżance Małgosi Kiełczykowskiej i Jej Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teścia

składają koleżanki i kolega z Wydziału Gospodarowania Środowiskiem Starostwa Powiatowego w Olsztynie

103825opb1-a-M

Panu Szymonowi Kaczmarczykowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrekcja i Pracownicy Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie

103925opb1-a-M

Krzysztofowi Mikołajewskiemu oraz Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z Olsztyńskiego Parku Naukowo-Technologicznego

103725opb1-a-M

Panu Kacprowi Górzyńskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Zarząd oraz pracownicy MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie

104425opb1-a-M



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ **89 526 66 01, 605 665 909**

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

Dnia 13 września 2025 r.
zmarł

Marcin Kus

data urodzin:

05 listopada 1921 r.

data pogrzebu:

20 września 2025 r., godzina 11.00 (otwarcie 10.30)

pożegnanie:

Dziękujemy za Twoją dobroć,
życzliwość i wsparcie.

Odpoczywaj w pokoju.

Marcin Kus, nasz Ojciec, Dziadek, Pradziadek,
Przyjaciół, Sąsiad, Pułkownik WP, Członek AK.
Żył długo i miał ciekawe losy,
a jego życiorysem można by obdzielić wiele osób.

Będziemy za Tobą tęsknić.

cmentarz: Cmentarz przy ul. Poprzecznej
miasto: Olsztyn

wyprowadzenie do grobu:

Kaplica przy cmentarzu przy ul. Poprzecznej

104725opb1-a-M

Szefowi Ośrodka Zamiejscowego w Olsztynie
Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji
Panu

płk. Krzysztofowi Piskorskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają żołnierze i pracownicy OZ w Olsztynie CWCR

103625opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć:

• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**
plac Józefa Bema 5, tel. 514-800-517
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**
ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-340-M



JUŻ OTWARTE!

DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY

USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł

OFERUJEMY:

* kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny
* limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



312250tr-d-G

MOMENTY TO ZA MAŁO, BY WYGRAĆ

PILKA NOŻNA\\\\ W III lidze trzech reprezentanci naszego województwa wygrywają jedynie od wielkiego dzwonu, bo w 24 rozegranych meczach ze zwycięstw cieszyli się tylko cztery razy, a Znicz nadal czeka na pierwszy komplet punktów w tym sezonie.

*** Wigry Suwałki**
– GKS Wiekielec 0:0

GKS Wiekielec jest obecnie najwyższą notowaną w Polsce drużyną z naszego województwa, ale zarazem ma tylko trzy punkty przewagi nad strefą spadkową, co pokazuje „siłę” futbolu Warmii i Mazur.

– To był mecz na dobrym poziomie – ocenił Mateusz Sobieraj, szkoleniowiec GKS-u Wiekielec. – Były momenty, w których to my mieliśmy przewagę, ale potem to się zmieniało na korzyść przeciwnika. Reasumując, jest to ważny i cenny punkt wywalczony na ciężkim terenie.

*** Znicz Biała Piska**
– Widzew II Łódź 1:3 (0:3)
0:1 – Klukowski (11), 0:2 – Cybulski (27), 0:3 – Busz (40), 1:3 – Mroczkowski (67); czerwona kartka: Porębski (90 Znicz, za dyskusję z sędzią)

W sobotę największym problemem gospodarzy była defensywa, w efekcie goście jeszcze przed przerwą zdobyli trzy bramki, w każdej sytuacji wykorzystując zbyt bierną postawę obrońców Znicza.

– To dla nas ciężki moment, bo liczba błędów indywidualnych, i to u zawodników doświadczonych, w tym meczu była ogromna – przyznał trener Przemysław Łapiński. – To wcale nie był nasz najgorszy mecz z tych ośmiu, ale liczy się końcowy efekt, a on jest niezadowolający inie do przyjęcia. Cieszę się jedynie, że swoje pierwsze minuty po dwumiesięcznej przerwie zaliczył Bartosz Giełżyn. Oby szybko wrócił do stuprocentowej dyspozycji.

W drugiej części Znicz nie miał już nic do stracenia i odważnie ruszył do przodu. W pierwszej groźnej akcji w polu karnym rywali



Oskar Kordykiewicz (z piłką), zdobywając czwartą bramkę w sezonie, zapewnił Olimpii remis w starciu ze Świt

upadł zaatakowany przez obrońcę Kacper Taperek, ale arbiter nie dopatrzył się faulu, a jego kolejne decyzje wprowadziły na boisko dużo nerwowości. Miejscowi przejęli inicjatywę i końcu dopięli swego: w 67. min Michał Świdorski zagrał piłkę w pole karne spod linii końcowej, a akcję ze spokojem wykończył Arkadiusz Mroczkowski. Pomocnik wrócił do Znicza po rozwiązaniu umowy ze Stomilem i szybko udowodnił, że może być jednym z liderów drużyny, jak w poprzednim sezonie. Trafienie „Mroczka” okazało się jednak tylko golem honorowym, bo wynik już go końca meczu nie uległ zmianie. W końcu Znicz stracił za to kapitana Tomasza Porębskiego, który zbyt dosadnie skrytykował pracę sędziego.

*** Olimpia Elbląg – Świt Nowy Dwór Maz. 1:1 (0:1)**
0:1 – Kucharczyk (17), 1:1 – Kordykiewicz (50)

Olimpia podzieliła się punktami z wyżej notowanym Świt, znów pokazując, że gra może być lepsza niż końcowy wynik. Po raz czwarty w sezonie do siatki

rywali trafił Oskar Kordykiewicz.

Elblążanie w tym roku nie rozpieszczają swoich kibiców, bo spadli z II ligi, a w III lidze też nie błyszczą. Jednak w sobotę zasłużyli na słowa uznania wstarcia z rywalem z Nowego Dworu Mazowieckiego. Podopieczni trenera Damiana Jarzembowskiego pokazali się z dobrej strony, ale znów nie zgadzał się końcowy wynik, bo to był ich czwarty z rzędu mecz bez wygranej.

Wynik otworzył Michał Kucharczyk. Jeden z najbardziej doświadczonych zawodników w rozgrywkach III ligi, m.in. były reprezentant Polski i kilkukrotny zdobywca mistrzostwa kraju oraz Pucharu Polski z Legią Warszawa, w tym sezonie wrócił do Świtu, którego jest wychowankiem, i pokazuje. To on rozpoczął akcję lewą stroną boiska, a gdy piłka wróciła do niego kilkanaście metrów przed bramką, oddał precyzyjny strzał, który był poza zasięgiem Tymona Wojciechowskiego. Młody bramkarz Olimpii jest piątym rywalem, którego Kucharczyk zmusił w tym sezonie do kapitulacji.

Stracony gol podzielał na gospodarzy mobilizując. Olimpia musiała podkręcić tempo i postawić gościom trudniejsze warunki. Elblążanie mają w tym sezonie problemy z finalizacją akcji, w starciu ze Świt także brakowało ostatniego podania lub decyzji o strzale, ale w końcu na początku drugiej połowy przyszło przełamanie. Oskar Kordykiewicz rozpoczął atak, po czym sam zakończył go celnym strzałem. Napastnikowi Olimpii pozostało jedynie tylko z bliska skierować piłkę do bramki po podaniu Macieja Kołoczka.

Po zdobyciu gola Olimpia poszła za ciosem, ale Świt przetrwał napór miejscowych. Co prawda Kordykiewicz zdołał jeszcze raz umieścić piłkę w bramce Leonida Otczenaszenki, ale radość gospodarzy szybko przerwali sędziowie, odgwiszczając pozycję spaloną.

Przed Olimpią niezwykle prestiżowe spotkanie, bo w 9. kolejce elblążanie zagrają z rezerwami Legii Warszawa, a mecz odbędzie się na Stadionie Wojska Polskiego. To ma być święto kibiców obu klubów. Gospodarze zapowiedzieli oprawę

O PIŁCE

Polonia Lidzbark Warmiński jest kolejnym klubem w IV lidze, która będzie miała nowego trenera. Ze spadkowicza z III-ligi odszedł Daniel Kogut, który pracę stracił po dwóch porażkach z rzędu. Polonia po spadku do IV ligi pożegnała się z Piotrem Jackiem. W klubie postanowiono zatrudnić dyrektora sportowego, którym został Piotr Zajczkowski. Ten był piłkarzem Stomilu i Jagiellonii na stanowisko pierwszego trenera rekomendował Daniela Koguta, który pierwsze kroki stawiał w Błękitnych Ormeta. Był też szkoleniowcem Zatoki Braniewo, z którą nie zdołał przez dwa lata awansować do IV ligi. Początek rozgrywek pod kierunkiem Koguta był obiecujący. Polonia wygrała cztery razy z rzędu, m.in. 7:1 z Drwęcą. Potem w hicie kolejki na wyjeździe był jeszcze wartościowy remis 1:1 z Concordią, po czym Polonia niespodziewanie przegrała 0:1 u siebie z DKS Dobrze Miasto. Trenerskie krzesło w tym momencie stało się bardzo gorące, więc po ostatniej porażce 2:3 w Giżycku z Mamrami było niemal pewne, że w Polsce dojdzie do zmiany szkoleniowca. No i tak też się stało, o czym klub poinformował w mediach społecznościowych. „Dziękujemy trenerowi za serce i pasję, które wkładał w każdy trening i mecz” – czytamy. „Panie Trenerze

– życzymy powodzenia w dalszej karierze szkoleniowej oraz wielu sukcesów zarówno na boisku, jak i poza nim. O dalszych zmianach w klubie, jak również o tym, kto poprowadzi Polonię w kolejnych meczach, będziemy informować na bieżąco”. Od razu pojawiła się informacja, że do Polonii trafi Mariusz Niedziółka, który dwa tygodnie temu rozstał się z Mrągów. Jednak Niedziółka na co dzień pracuje w Węgorzewie w miejscowym Ośrodku Sportu i Rekreacji, gdzie pełni funkcję dyrektora. Do Mrągowa dojazd zajmował godzinę, a do Lidzbarka Warmińskiego aż półtorej godziny, co raczej wyklucza tę kandydaturę. W tym sezonie IV ligi jako pierwszy zmienił trenera Stomil, który pożegnał się z Piotrem Gurzędą – zastąpił go Michał Kraszewski z Pisy. Tym samym klub z Barczewa musiał znaleźć nowego szkoleniowca, którym został 25-letni Piotr Wanda. Z wcześniej z Mrągów rozstał się wspomniany Niedziółka, w jego miejsce zatrudniono Andrzeja Kowalczyka. Po siedmiu kolejkach IV ligi liderem jest Sokół Ostroda, który w niedzielne popołudnie wygrał 3:1 z Olimpią II Elbląg. Jedynym klubem niepokonanym w tym sezonie jest już jedynie Tęcza Biskupiec, która zajmuje 5. miejsce.

rodem z Ekstraklasy, a w Elblągu trwa mobilizacja na wyjazd do Warszawy specjalnym pociągiem.

*** Pozostałe mecze 8. kolejki:** Żąbkovia Żąbki – ŁKS Łomża 2:0, Lechia Tomaszów Maz. – Broń Radom 1:2, Jagiellonia II Białystok – Wisła II Płock 1:1, Warta Sieradz – Legia II Warszawa 3:2, Mławianka Mława – GKS Bełchatów 2:3, KS Wasilków – KS CK Troszyn 3:2.

LSZ, EM

PO 8 KOLEJKACH

1. Żąbkovia	21	31:13
2. Łomża	18	20:9

3. Warta	18	15:8
4. Legia II*	13	16:11
5. Świt	13	14:14
6. Wigry	13	13:13
7. Wasilków	13	10:15
8. Bełchatów	11	18:23
9. Lechia	10	15:12
10. Wisła II*	10	13:10
11. Broń	10	12:13
12. Widzew	10	17:21
13. Wiekielec	9	9:11
14. Olimpia	8	10:13
15. Troszyn	7	18:19

16. Mławianka	6	13:21
17. Jagiellonia II	6	8:14
18. Znicz	2	8:21

* mecz zaległy



WARMIA W RZUTACH KARNYCH UKARANA

PIŁKA RĘCZNA \\ Długo to nie trwało, ponieważ Warmia, która marzy o awansie, już w drugiej kolejce poznała smak porażki w rzutach karnych. Mimo to olsztynianie w tabeli zajmują trzecie miejsce, a prowadzi Jeziorak Iława przed Jedyńką Morąg

*** Warmia Energa Olsztyn - Tytani Wejherowo 32:32 (17:16), karne 1:3**

Bramki dla Warmii: Reichel 4, Safiejko 5, Drobik 6, Cemka 1, Łapiński 7, Kruszyński 1, Chyła 3, Dzido 2, Malewski 3

W pierwszej połowie olsztynianie kilka razy odskakiwali na trzy trafienia (5:2, 14:11, 15:12), ale ostatecznie do przerwy udało się im wypracować zaledwie jednobramkową przewagę.

W drugiej połowie do głosu doszli goście, którzy w 40. min prowadzili 22:19. Ale wtedy Warmia rzuciła cztery bramki z rzędu (Drobik 2, Łapiński i Reichel), no i walka zaczęła się od nowa. Cztery minuty przed końcem Tytani znowu wypracowali niewielką przewagę (29:27), jednak olsztynianie zdołali odrobić straty, po czym po rzucie Cemki w 60. minu-

cie wyszli na prowadzenie 32:31. Niestety, goście najpierw doprowadzili do remisu, po czym serię rzutów karnych wygrali 3:1. Tym samym wa punkty pojechały do Wejherowa, a tylko jeden został w Olsztynie.

- Jestem zaskoczony wynikiem - przyznał trener Mateusz Antolak. - Oczywiście nie jest zadowolony z postawy zespołu, bo nasza gra wyglądała słabo, robiliśmy proste błędy, gubiliśmy piłkę, był też problem z koncentracją na boisku.

*** Sparta Oborniki - Szczypiornik Olsztyn 29:26 (19:12)**

Bramki dla Szczypiorniaka: Osko 4, Bartczak 4, Strączek 9, Zasępa 1, Łachacz 1, Skalski 2, Szmidt 5

- W pierwszej połowie popełniliśmy zbyt dużo błędów własnych, co przełożyło się



Fot. Emil Marecki

W meczu z Tytanami Dawid Reichel zdobył dla Warmii Energi cztery bramki

na wysoki wynik na korzyść gospodarzy - powiedział Konstanty Targoński, trener Szczypiorniaka. - Wpływ na to miał również brak aż czterech podstawowych zawodników. Ambicja i konsekwencja w drugiej połowie pozwoliły odrabiać straty, niestety, zabrakło czasu, by pokusić się o coś więcej.

*** Jedyńka Kodo Morąg - Wybrzeże Gdańsk 31:27 (18:13)**

Bramki dla Jedyńki: Maliński 5, Kozłowski 1, Golks 5, Sowiński 2, Adamczyk 1, Rogala 3, Kryński 6, Nierzwicki 2, Cichocki 6

*** Sambor Latocha Agropom Tczew - Aqua-Instal Jeziorak Iława 27:41 (15:22)**

Bramki dla Jezioraka:

J. Dembowski 3, Jaworski 1, Semik 10, Janiszewski 1, Guziewicz 6, Konkel 2, Sonnenfeld 5, P. Dembowski 2, Raczkowski 4, Piwowarczyk 5, Makowski 2

*** Bodega Grudziądz - Silvant Handball Elbląg 24:23 (10:9)**

*** Inny wynik:** SMS ZPRP Kwidzyn - Handball Czersk 31:30 (12:17). Mecz KPR Fit Dieta Żukowo - AZS UKW Bydgoszcz został przełożony na 30 października.

EM, DRYH

PO 2 KOLEJKACH

1. Jeziorak	6	69:53
2. Jedyńka	6	62:49
3. Warmia	4	63:61
4. Bydgoszcz*	3	30:28
5. Sparta	3	57:56
6. Żukowo*	3	39:33
7. SMS ZPRP	3	60:61
8. Grudziądz	3	50:51
9. Wybrzeże	3	64:66
10. Sambor	3	59:66
11. Tytani	2	67:69
12. Silvant	0	56:63
13. Czersk	0	55:63
14. Szczypiornik	0	48:60

* mecz zaległy

WYGRANA Z RUCHEM TO RUCH W DOBRĄ STRONĘ

PIŁKA RĘCZNA \\ Aż do 3. kolejki na inauguracyjne zwycięstwo w Superlidze musiały czekać szczypiornistki Energi Startu, które w Elblągu pokonały Tauron Ruch Szczypiorno Kalisz.

*** Energa Start Elbląg - Tauron Ruch Szczypiorno Kalisz 36:34 (19:15)**

START: Suliga, Pentek - Zych 9, Wicik 7, Pahrabitskaya 5, Grabińska 4, Kozłowska 4, Masalova 4, Tarczyluk 2, Szczepaniak 1, Kuźmińska, Dworniczuk, Chwojnica, Peplińska, Jankowska, Szczepanek, Stefańska

Start po dwóch spotkaniach wyjazdowych na otwarcie sezonu nie miał na koncie żadnych punktów, więc sobotnie spotkanie z Tauron Ruchem Szczypiono Kalisz w Elblągu miało duży ładunek emocjonalny. Gospodynie potrzebowały wygranej, by poprawić nieco nastroje kibicom i udowodnić sobie, że praca wykonana w trakcie przygotowań do sezonu przyniesie dobre efekty.

Faktycznie, otwarcie spotkania pokazało, że elblązan-

ki są bardzo zmobilizowane i chcą wykonywać swoje boiskowe zadania z dużą starannością. To właśnie duża liczba błędów była największym mankamentem w grze Startu w dwóch pierwszych meczach. W trzeciej kolejce Start od razu wziął się do pracy i szybko wyszedł na prowadzenie. W 10. min było 8:2, a trafienia na swoim koncie miało już sześć zawodniczek Startu. Bardzo szybko pierwsze udane interwencje zanotowała Oliwia Suliga, dzięki czemu przewaga gospodyń urosła w błyskawicznym tempie.

Przyjezdne szybko musiały wdrożyć plan B i nie zamierzały odpuszczać. Ruch Szczypiorno to drużyna budowana naprędce w ostatnich tygodniach, ale w jej szeregach nie brakuje doświadczonych zawodniczek. Szkoleniowiec przyjezdnych zdecydował się na



Fot. Orlan Superliga Kobiet

Klaudia Grabińska (z piłką) zakończyła mecz z kontuzją stawu skokowego i pod znakiem zapytania stoi jej udział w zgrupowaniu kadry narodowej

grę siedmioma zawodniczką w ofensywie i jego podopieczne zaczęły regularnie zdobywać bramki. Tuż przed przerwą przewaga Startu zmalała do czterech goli, ale to wciąż była spora zaliczka. Druga połowa rozpoczęła się od dwóch trafień Alek-

sandry Zych, a po chwili miejscowe prowadziły już 23:16. Od tego momentu oba zespoły potrafiły zdobywać po 2-3 gole z rzędu. Zespół z Kalisza zerwał się do walki w samej końcówce. Ostatni kwadrans przyjezdne wygrały 11:5, ale na

odrobienie wszystkich strat do zespołu trenerki Magdaleny Stanulewicz zabrakło im czasu.

Złą informacją po zwycięskiej inauguracji sezonu przed własną publicznością jest kontuzja Klaudii Grabińskiej. Podstawowa obrotowa Startu znalazła się w gronie zawodniczek powołanych na zgrupowanie kadry Polski i mecz towarzyski z Serbią w najbliższą sobotę w Gnieźnie. Uraz stawu skokowego może okazać się jednak na tyle poważny, że zawodniczka Startu będzie potrzebowała czasu, by wrócić do gry.

W trakcie przerwy w rozgrywkach na zgrupowanie kadry zawodniczki Startu będą mogły spokojnie potrenować i przygotować się do bardzo pracowitej końcówki miesiąca. W 4. serii spotkań 24 września elblążanki powalczą o kolejne li-

gowe punkty w Koszalinie, a potem czeka ją podróż do Turcji, gdzie rozegrają dwumecz z Trabzon Ortahisar w ramach europejskich pucharów.

* Pozostałe wyniki 3. kolejki:

Zagłębie Lubin - Piotrcovia Piotrków Trybunalski 34:26, KPR Gminy Kobierzyce - Piłka Ręczna Koszalin 32:28, Enea MKS Gniezno - Galiczanek Lwów 29:27, MKS Lublin - Sośnica Gliwice 35:27.

PO 3 KOLEJKACH

1. Lublin	9	117:74
2. Zagłębie	9	116:81
3. Piotrcovia*	6	97:85
4. Kobierzyce*	6	66:57
5. Gniezno	3	89:87
6. Start	3	86:94
7. Galiczanek	3	76:88
8. Ruch*	0	61:75
9. Sośnica	0	83:110
10. Koszalin	0	74:114

* mecz mniej

Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 32,30 m2, 287000 zł, 2 pok., Małe mieszkanie 2-pokojowe na 1p/11 doskonała lokalizacja , wszędzie blisko stan mieszkania dobry www. as.olsztyn.pl 603 584 180, 55/AS.

OLSZTYN, Podgródzie, Borkowski (Gotowca), 48 m2, 420000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł ząb czasu , spokojne miejsce , blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję , sklepu , komunikacji , zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, 53/AS.

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www. as.olsztyn.pl 603 584 180, 75/AS.

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www. as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, 55/AS.

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www. as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, 52/AS.

WÓJTOWO, Białatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zago-

spodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, 73/AS.

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, 51/AS.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na os. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczerwie, Nagórkach; do III piętra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

domy | siedliska

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/AS.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na os. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, 05/AS.

działki | grunty

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, 79/AS.

”**AS” OLSZTYN**, Olsztyn i Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNIE KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/AS.

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/AS.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej

z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/AS.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterek z możliwością wykupu .

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
 mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
 10-503 Olsztyn
 pl. Konstytucji 3 Maja 3
 (vis a vis dworca)
 tel. 89 539 02 00, 603 584 180
 www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



nie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domu więcej 603 584 180, 23/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicz, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterek 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, 53/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/AS.



KRASNAL●info

SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE
 Gramy poniżej pasa!



**ODKRYJ ŚWIAT
 NAJGORĘTSZYCH PLOTOK
 I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
 NA NOWYM PORTALU
 KRASNAL.INFO**



NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOŚCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-c-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-b-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel.

BO

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA? TO PROSTE!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



12190bb1-a25-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, **LEG-MS-592/ALH**

działki | grunty

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP, malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jedno-

rodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2. Cena 790 000, 00 zł brutto tel. 660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środ-

kowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul. Kołobrzeskiej i ul. Soplicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., **KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!!** -- Kupię 2-3 pokoje w Olsztynie. Dowolna lokalizacja --Może być do remontu !!--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, **8/KOS**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... **MOGĄ BYĆ DO REMONTU...** www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **18/KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMEK, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... **MOGĄ BYĆ DO REMONTU...** www.kosyl-nieruchomosci.

pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **9/KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Os. Mazurskie, Wwww. Legishouse.PL, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, **151766/ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww. Legishouse.PL, 230 m2, 4900

zł, 5 pok., Piękny przestronny dom, duża działka, 2 garderoby, 2 łazienki, garaż na 2 auta. Woda, kanalizacja i sieć gazowa miejska, dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel. 660 590 596, **95679/ALH**

lokale użytkowe

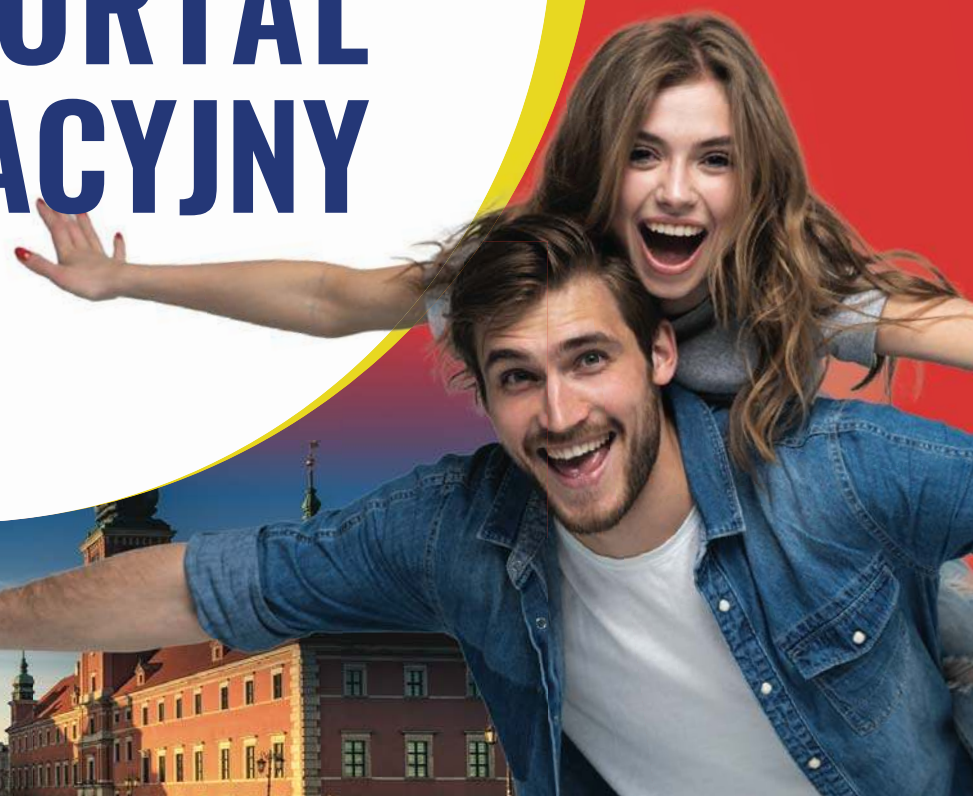
OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej, parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynnosc 1775,50 + VAT 23% + opt., tel. 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**



wawa.info

PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

NOWY PORTAL INFORMACYJNY



50240tp-b-K



DUPLANTIS ZACZAROWAŁ TYCZKĘ

LEKKA ATLETYKA Bohaterem dnia podczas mistrzostw świata w Tokio był tyczkarz Armand Duplantis, który wynikiem 6,30 m poprawił swój rekord świata. Z Polaków najlepiej spisali się Pia Skrzyszowska i Anita Włodarczyk, które zajęły 5. i 6. miejsce.



Szwed Armand Duplantis wynikiem 6,30 m ustanowił rekord świata w skoku o tyczce

Podczas każdej lekkoatletycznej imprezy w skoku o tyczce rywalizuje kilkunastu zawodników, a na koniec i tak wygrywa Armand Duplantis. Tak jest już od ładnych kilku lat, w efekcie Szwed jest dwukrotnym mistrzem olimpijskim, a od poniedziałku także trzykrotnym mistrzem świata na stadionie. W Tokio od początku Duplantis był poza zasięgiem, chociaż rywale dosłownie stawali na tyczce, by mu dorównać. Oni jednak po drodze na różnych wysokościach mieli proble-

my lub odpadali z turnieju, natomiast Szwed nieudany skok zaliczył dopiero podczas pierwszej próby pobięcia rekordu świata na 6,30 m! Druga próba też była nieudana, ale za trzecim razem wielki mistrz już się nie pomylił, tym samym po raz czternasty, a czwarty w obecnym sezonie, pobił rekord świata.

Najdłużej zagrażał mu Emmanouil Karalis - co prawda Grek zaliczył „tylko” 6 metrów, ale cały czas był na minusie, bo gdy Szwed skoczył 6,10 m, wtedy Karalis rzucił się na 6,15 m.

Bezskutecznie, na dodatek Duplantis zaliczył 6,15 m. W tej sytuacji w ostatniej próbie Grek podniósł poprzeczkę o kolejne pięć centymetrów, jednak było to już dla niego zdecydowanie za wysoko. Ale srebrny medal też jest wielkim sukcesem. Brąz zdobył Australijczyk Kurtis Marshall - 5,95. Przypomnijmy, że we wcześniejszych eliminacjach Piotr Lisek nie poradził sobie z 5,75 m...

Z reprezentantów Polski w poniedziałek najlepiej spisała się Pia Skrzyszowska, która chociaż do finału

biegu na 100 metrów przez płotki awansowała z ósmym czasem, to decydujący bieg ukończyła na znakomitym piątym miejscu.

Skrzyszowska dobrze zaplanowała szczyt formy, gdyż w finale MŚ uzyskała najlepszy wynik w sezonie (12,49). Polka miała też najlepszą reakcję startową ze wszystkich finalistek - 0,141 s.

- W odpowiednim momencie pobiegłam najlepiej. Dziewczyny, które lepiej biegały ode mnie w tym sezonie, albo nie wystąpiły w finale, albo były gorsze. Jestem piąta i jestem z tego bardzo dumna. Mój tata to świetny trener, bo znów forma przyszła w najważniejszym momencie - powiedziała na mecie uśmiechnięta Pia Skrzyszowska.

Finał wygrała Szwajcarka Ditaji Kambundji - 12,24, srebrny medal zdobyła Nigeryjka Tobi Amusan - 12,29, a brąz wywalczyła Amerykanka Grace Stark - 12,34.

O ile dla Skrzyszowskiej już sam udział w finale MŚ był wielkim sukcesem, o tyle ze startem Anity Włodarczyk, trzykrotnej mistrzyni olimpijskiej i czterokrotnej mistrzyni świata, wiązaliśmy niewielkie nadzieje medalowe. Niestety, tym razem jej młot nie chciał latać tak daleko jak dawniej. Co prawda poprawiała się prawie w każdej kolejnej próbie - poza ostatnią, ale jej wynik 74,64 m był daleki od podium. Dość powiedzieć, że Camryn Rogers osiągnęła najlepszy w tym roku wyniki na świecie - 80,51. Kanadyjka została tym samym czwartą kobietą, która przekroczyła

barierę 80 metrów. Dwa kolejne miejsca na podium zajęły Chinki Jie Zhao (77,60) i Jiale Zhang (77,10).

Były to już siódme mistrzostwa świata 40-letniej Włodarczyk, która triumfowała cztery razy z rzędu od Berlina (2009), przez Moskwę (2013) i Pekin (2015) po Londyn (2017). Mogła osiągnąć jeszcze więcej, ale ze względu na kontuzję opuściła MŚ w Dausze (2019) i Eugene (2022). Natomiast dwa lata temu w Budapeszcie odpadła w eliminacjach i została sklasyfikowana na 13. pozycji.

Stadion Olimpijski w Tokio bardzo dobrze kojarzy się Włodarczyk, gdyż w 2021 roku zdobyła tu trzeci złoty medal olimpijski. - Uwielbiam to miejsce. Jak wchodziłam na stadion, to wró-

cili piękne wspomnienia. Japonia jest wspaniałym krajem. Gdy pierwszy raz tu przyjechałam, to pokochałam japońską kulturę, jedzenie i ludzi. Mam wielu kibiców z Japonii. Cieszę się, że wielu moich bliskich mi towarzyszyło - powiedziała na antenie TVP Sport. - Startowała ze mną Chinka, która jest ode mnie młodsza o... 21 lat. Gdy zdobywałam złoty medal MŚ w Berlinie, to ona miała wtedy trzy lata. Nie będę deklarować, czy będę dalej trenować, czy nie. Wszystko przeanalizujemy z trenerem. Najważniejsze, że jestem zdrowa. Kontuzje mnie omijają. Jestem w stanie się przygotować i walczyć ze światową czołówką mimo swojego wieku. Zobaczmy, co będzie w przyszłym roku - zakończyła 40-letnia młociarka.

DRYH, PAP



Pia Skrzyszowska po finałowym biegu na 100 m przez płotki